

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pettową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary pettowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9.** w Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w służbie utrzymywania ewidencji katastru podatku gruntowego geometrów ewidencyjnych II. klasy, Tadeusza Szumskiego i Tomasza Zaklikę, geometrami ewidencyjnymi I. klasy w X. klasie rangi.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 10 maja b. r. do l. 59.012 o wykazie panujących w Galicji zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 maja do 10 maja b. r., przyczem zwracając równocześnie uwagę na panujące w innych krajach koronnych, dalej na Węgrzech, w Niemczech, w Królestwie Polskim i Rosyi zwierzęce choroby zaraźliwe, — za mieszczone jest w „Dzienniku urzędowym” dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

Z wyjątkiem *Bloc'u* radykalno-socjalistycznego cała Francja republikańska i monarchiczna, potępia politykę wyznaniową p. Combes i jego stanowisko w obec Watykanu. Niezwykle zaciekawienie stosunku osobistego Papieża z cesarzem niemieckim, które Wilhelm II. chciał przedstawić światu z tem mistrzostwem dekoracyjnym, jakiego on jeden posiada tajemnicę, uwydatnia jeszcze wyraźniej i jaskrawiej odsunięcie się najstarszej c. k. Kościoła katolickiego od jego Głowy.

Istotnie cesarz Wilhelm, przybywając do Rzymu, jako sprzymierzeniec i przyjaciel króla włoskiego i gość Kwirynału, uczynił wszystko, aby świat przekonać, że — jednak —

hołd dla Leona XIII. był bliższą i prawdziwszą jego serca potrzebą, niżli wymiana zapewnien przyjaźni niezłomnej i wiernej między Berlinem a Rzymem królewskim, jakkolwiek ten ostatni cel mógł niewątpliwie uchodzić za oficjalną podróż cesarskiej etykiety. Zadowolone jednych i kwaśne uśmiechy drugich podkreślają wrażenie, jakie wywołał ów kontrast. Hrabia Buelow, rzucając kiedyś w parlamencie belletryczne i dowcipne zdanie o nieobowiązkowych turach walea, których nie można brać za złe, a do których przynosi się czasem szerszy gust i ochotę, aniżeli do obowiązkowych, był i tym razem — jak zresztą zawsze — posłusznym, chętnym i wytwornym tłumaczem woli i zapatrywań tego, który z pośród wielu zaszczytnych przez opinie nadanych mu przydomków zapewne nie najmniej ceni sobie tytuł „swojego własnego kanclerza”.

Wilhelm II. nie tylko zastosował praktycznie, ale przyzodobił własną fantazją tę fikcyjną dyplomatyczną, która pozwala monarchom niekatolickim odwiedzać równocześnie papieża i króla, pod warunkiem, że do Watykanu wyjeżdżają wprost z własnej ambasy. Pojazdy, które zawiozły orszak cesarski do pałacu watykańskiego, przysły wprost z Berlina do ambasady niemieckiej przy Watykanie. Co dziwniejsza, powóz cesarza eskortowała świetna, olbrzymia gwardya kirasyerów pruskich. To też *Osservatore Romano*, niepodległy przecież o nadzwyczajną czułość dla Niemiec, wyraża otwarcie swoje zadowolenie, wywołane widokiem germańskich ostróg dzwoniących po paradnych schodach Watykanu. Natomiast florencka *Nazione* objawia niesmak z powodu tego ceremoniału. Sądzi, że w państwie włoskiem nie powinno się widywać innych żołnierzy prócz włoskich. Podobno też p. Zanardelli nie mało użył wysiłków, żeby oszczędzić sobie niewygodnej interpelacji w parlamencie.

Nie pierwszy to raz zresztą spotyka się papieżstwo z objawami wyjątkowej dworskości cesarza Wilhelma II. Jego poprzednie podróże do Rzymu, objazd Ziemi świętej, troskliwość o misjonarzy — wszystko to składa się na politykę religijną bardzo jasną i bardzo konsekwentną, a także na świadectwo, że cesarz zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia i wpływu, jaki mają sprawy religijne na bieg rzeczy politycznych. Zdaje się czasem istotnie, jakby w Wilhelmie II. pod

porozami fantasty ukrywał się najpozytywniejszy z polityków współczesnych. Cesarzski mąż stanu pamięta, wśród jakich warunków uchwalono w grudniu 1902 niemiecką taryfę cłową. Wie także, w jakich zasadniczych formach i pod jakimi zasadniczymi hasłami odbędzie się 16 czerwca walka wyborcza w całym prawie cesarstwie niemieckim. Dał wreszcie nieraz już dowody, że potrafi i zechce wyzyskać każdą sposobność, jaka się nadarzy, aby obecny protektorat Francji nad misjami katolickimi na bliskim i dalekim Wschodzie zamienić na opiekuną rękę niemieckiego imperyum. Nie wiadomo też, czy należy to uważać wyłącznie za hazard przeznaczenia, że chwila ostatniej wizyty cesarza niemieckiego w Watykanie schodzi się dokładnie z chwilą, kiedy szczególny ustrój rządzących mózgów politycznych Francji grozi gwałtownym zatamowaniem raz na zawsze źródła, które zasilają dotąd katolickie misye wschodnie.

Są to jednak kwestye, które niewątpliwie przechodzą niepomierne widnokrąg polityczny większości parlamentu francuskiego.

Temps stwierdza też z ironią pełną gorczy, że obecnych prawodawców francuskich nie obchodzi nic, co się dzieje po za granicami ich obwodów wyborczych. Syrya, Liban i Chiny nie interesują ich wcale; tamtejsi chrześcijanie nie głoszą przy wyborach, a przedsiębiorcy hotelowi w owych odległych ziemiach nie mogą, jak ci z Lourdes, peścić służby agentów wyborczych. A skoro, chcąc przekonać owych potentatów dnia, nie potrafi się znaleźć argumentu lepszego i bliższego ich sercu nad ten biedny, zawadający nawet trochę w tem szarem, codziennym, praktycznym życiu, tak niefortunnie abstrakcyjny i tak mało dowykalny „interes narodowy”, — wtedy ma się wszelkie szanse, że się mówi do głuchych nie z urodzenia, ale z przekonania.

## Katolicki dolno-austriacki wiec.

W niedzielę rozpoczął obrady w Wiedniu trzeci dolno-austriacki wiec katolicki, a zatem w pięć lat po drugim, który odbył się w r. 1898.

Przybyli nań nuneyusz papieski Talliani, liczni dostojnicy kościelni i państwowi, przedstawiciele wyższych kół towarzyskich i t. d.

Prezesem obrano hr. Franciszka Kuefsteina. Po wysłaniu hołdowniczych telegramów do Najj. Pana i Papieża i po mowach powitalnych generalnego wikaryusza ks. dr. Schneidra, burmistrza dr. Luegera i hr. Sylwy Tarouca, miał robotnik Kunschak wykład o „kulturalnem znaczeniu socjalnego podniesienia klasy robotniczej”, a ks. Liechtenstein o znaczeniu katolickiego Uniwersytetu w Austrii, który powinien stać się wzorem dla uniwersytetów państwowych.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 maja. Wczoraj odbywały się i skończyły obrady sekcyjne wiecu katolików.

Sekeya prasowa uchwaliła między innymi następujący wniosek: Wiece katolików zaleca zakładanie chrześcijańskich bibliotek ludowych i czyteln, oraz popieranie już istniejących podobnych instytucyj; wiece uznaje, iż przedłożony Izbie posłów projekt ustawy prasowej jest nieodpowiedni do zaprowadzenia tak w wielu kierunkach niezbędnej reformy prasowej. W szczególności wiece zajmuje stanowisko przeciwne sprzedaży ulicznej gazet, jakoteż zniesienia kompetencji sądów przysięgłych dla spraw obrazy czci drukiem popełnionej. W ogólności jest wiec katolików zdania, że reforma ustawy prasowej, może być przeprowadzona tylko równocześnie z tak również niezbędną reformą powszechnej ustawy karnej i według jednakowych z nią zasad.

Sekeya, obradująca nad zasadami życia katolickiego uchwaliła: Wiece katolicki protestuje jak najbardziej stanowczo przeciw nadużyciu religii do niepożądanych celów, zwróconych przeciw ojczyźnie; żąda, aby nauka historii była katolickim dzieciom udzielana w sposób, odpowiadający katolickim zapatrywaniom i prawdzie. Dalej domaga się wiece, aby na wypadek jeżeliby zasadnicza reforma ustawodawstwa państwowego na razie nie mogła być uskuteczniiona, — aby w drodze ustawodawstwa krajowego uzupełniono tymczasowo ustawy gminne w tym duchu, by gmina była uprawniona udzielać do różnych subwencyj i przyczyniać się do budowy kościołów.

## BOLESŁAW ŚMIAŁY

(Najnowszy dramat Wyspiańskiego.)

W przeddzień św. Stanisława, w dniu 7 maja teatr krakowski wystawił najnowszą pracę Wyspiańskiego, dramat o królu Śmiałym i biskupie Stanisławie.

\*

Na głębokich olbrzymich łukach romańskich wsparta stara piastowska izba Wawelska, cała jeszcze z drzewa. Na przodzie sceny „siedzieć” — tron królewski, od niego czerwonym suknem usłana droga prowadzi przez izbę do wrót ciężkich, zaworami za partych. Izba pusta; snadź noc.

Oto pierwsze wrażenie po zsunieciu zasłony. Przez chwilę scena pusta.

Po chwili z pod stoków Wawelskich słychać rogi. Jakas drużyna rycerska przyjechała widocznie. Król Bolesław usłyszał dźwięk rogu, wpada na scenę z przybocznej komory z Krasawicą — kochanką. Noce całe na miłości im schodzą.

Ta Krasawica nie jest postacią ludzką. Rusałka wiślana, sierota po jakimś pogańskim bogu, a prztem zaklęcie w kształt ludzki wszystkiego, co jest z poezji starego Wawelu. Postać raczej z „Legendy” Wyspiańskiego. Jedną z tych dziwów i widów, która

dojrzało w fali wiślanej, bijącej o skały szkarpi wawelskich, wizyjne oko poety. W ciele kobiety zamknięte piękno rzeczy wieczno-trwałych, a przytem tych, które wydała natura miejsc naszych. bliskich. Widomy kształt ukochania i tęsknoty ziemi, wody swojej. Ta Krasawica, jako taka, jest więc do pewnego stopnia i emanacją wewnętrzną mocy samego Bolesława. Jest tem, co w królu było piastowskiego, bezgranicznie w tej duszy rozszerzonego, do potęgi iście królewskiej podniesionego. Jest tem, co go do obcych ziem pchało w pogoni za wzmocnieniem potęgi piastowskiej, co było jego dumą. I dlatego Krasawica jest mu kochanką. Dlatego w chwilach przełomowych ona wznagać w nim będzie żądzę krwi, morderstwa, do czynu popychać.

Z nią, rusałką, wypada teraz do izby z komory Bolesław. A u wrót już stoi brat królewski Władysław i Sieciech, — dobijają się przemocą.

Jest to ta epoka Bolesławowa, kiedy porzucony przez rycerzy, wrócił już z Kijowa, kiedy rozpoczął straszne sądy nad zbiegłymi i nad znanymi ich niewiernymi, kiedy pod mieczem padały głowy setkami, kiedy płomieniem oddawano włosie rycerskie, kiedy przeciwko królowi powstał już rokosz, kiedy knowania rozpoczął brat Władysław Herman, kiedy już nawet i biskup Szczepanowski stanął po stronie rokoszu, kiedy wreszcie doszło do niesnasków z żoną królową.

To też postawa przybyłych nawskróś już jest wroga i butna. Władysław, jak zwy-

kle niezdeterminowany; Sieciech zachwala, rozwielił wrogi wasal — do króla przemawia jak wróg, nie jak poddany. Za Hermana i Sieciechem w ślad wchodzi biskup Szczepanowski. W dramacie nazywa się „rycerz Stanisław, biskup krakowski”; na scenę wchodzi cały w stali pod biskupim fioletem, z mieczem w dłoni.

Stosunek biskupa do króla postawiony jest już w napięciu najwyższego antagonizmu. „Rycerz Stanisław” wchodzi na dwór wawelski nie sam: za nim cema chłopstwa z kosami.

Następuje scena jedna z najcięższych, jakie zna dramat polski.

Biskup domaga się zwolnienia celników rycerzy, poniechania przelewu krwi. Król odmawia. Biskup grozi; a groźny jest w tej chwili całą potęgą historycznej wiary i kultu, złazzonego z jego postacią: — król niezłomny. Rycerz Stanisław daje rozkaz chłopstwu. Seciny kos, jak huragan idą na Piastą. Ale bohaterem jest Śmiały i królom. W obliczu najeżonych ostrz, tam jęknął rycerzem Strzemionem, naprzeciw zbrojnego chłopstwa drużyny zbuntowanych rycerzy stoi, gdyby posąg męstwa i pogardy dla śmierci. Nieustraszone i wdały! Głos jego ani na jedną sekundę nie traci tonu samodzielnego groźby.

— Na kolana przedemną królem! — oto jedyna odpowiedź, jaką ma dla biskupa. I następuje rzecz nieprzewidziana.

Biskup Stanisław wbrew wszelkiemu oczekiwaniu podchodzi pod nogi królewskie

i klęka. Z kolan jeszcze raz zanoszą błagania, a w błaganiach tych tyle jest strasznej samowiedzy siły, tyle mandatu mocy zwyczajnych ziemskich, że tutaj właśnie ze słów na kolana klęczącego księcia Kościoła idą odbłyśki całej potęgi Kościoła rzymskiego, nie tylko szarokiergo i mocnego, jak był za czasów Grzegorza, ale wzmoczonego jakby przez czucie najświętszych zwycięstw Piotrowego słowa. I biskup krakowski, reprezentant idei rzymskiej, mocen całą mistyczną powagą idei, jest w tej jednej scenie dramatu naprawdę postacią dziejową.

Na tę scenę z komory wypada Krasawica. Widzi, że król nad klęczącym biskupem waha się i chwieje — więc przybiega mu dodać odwagi. — Wybieraj krew! woła doń: — nie ustępuj przed namowami! Ale na króla nasza minuta sumienia, czy słabości. Krasawicę każę wiązać w pęta. Nadłamało się więc w królu to, co w nim było z dumy, z ambicji, z zaborczości. Na tę jedną chwilę. I na tym psychologicznym u Bolesława przełomie kończy się akt pierwszy dramatu.

W czasie drugim Bolesław stoi już u szczytu tych czynów, które zeń czynią postać jedną z najokrutniejszych w historii polskiej. Tutaj mamy zabójstwo księdza, przyduszenie go worem złota, tutaj usiłowanie otrucia winem Władysława Hermana, tu przebiecie mieczem Rapsoda, starca lirnika, tu Strzemion wierny Bolesławowi dobrowolnie wypije truciznę, zgotowaną dla brata królewskiego. W epickim porządku następujące



**Wiedeń**, 12 maja. Sekeya szkolna wiecu katolików uchwalila: Wiec katolików oświadcza solidarność z usiłowaniami katolickiego „Schulvereinu“ dla Austrii i stowarzyszenia dla kształcenia katolickich nauczycieli, mianowicie z usiłowaniami doprowadzenia do takiej reformy państwowego ustawodawstwa o szkolnictwie ludowym, któraby przyznała Kościołowi należny wpływ na szkołę i naukę i dzięki której ziściłoby się w całej pełni pragnienie co do moralnego i religijnego wychowania młodzieży. Wiec uznaje za rzecz nagłą i konieczną, aby w austriackich szkołach średnich zwracano najbardziej uwagę i otoczono sumienną opieką kształcenie charakteru i myśli. Wzywa się Ministerstwo wyznań i oświaty, aby pedagogiczne katedry na Uniwersytetach uposażyło przez przyjęcie do planu wykładów wszystkich gałęzi pedagogiki. Dalej domaga się wiec zakładania katolickich liceów dla dziewcząt, uskarża się na braki w szkolnictwie ludowym i wyraża życzenie, aby cała nauka była podporządkowana jednej jednolitej wychowawczej myśli, aby przedmioty nauki wykładane były w organicznym z sobą związku. Nauka religii powinna tworzyć punkt środkowy i podstawę całej nauki. W końcu żąda wiec zaprowadzenia nauki religii w szkołach przemysłowych.

## Z sejmu węgierskiego.

(Telegram.)

Budapeszt, 12 maja.

Izba posłów sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj najpierw do wiadomości w imieniu głosowaniu, odpowiedź prezydenta ministrów na interpelację Rakosiego w sprawie zaburzeń w Chorwacji, 123 głosami przeciw 24. — W dalszym ciągu dyskusji nad wnioskiem prezesa gabinetu Szella co do wyboru deputacji kwotowej przemawiali posłowie Ugrom i Nessi przeciwko wnioskowi. Następnie na żądanie opozycji zarządzono posiedzenie tajne, na którym pp. Ratkay i Lengyel w imieniu partii Kossutha protestowali przeciw iluminowaniu parlamentu z okazji święta Dunaju. W tym samym duchu przemawiał jeszcze poseł Hollo. Natomiast poseł Szent Iwanyi zalecał, by poostawić decyzję prezydentowi. Na jawnem posiedzeniu uchwalono taki sam porządek dzisiejszego (wtorkowego) posiedzenia jak wczoraj, t. j. wybór deputacji kwotowej, sprawozdanie o stanie *ex lex*, projekt budżetowy.

## KORRESPONDENCJE

Rzym, dnia 6 maja.

(Cesarz Wilhelm w Rzymie. — W Kwirynale i Watykanie. — Toasty i narady. — Montecassino).

Skończyły się uroczystości monarsze, król Edward VII. i cesarz Wilhelm wyjechali z Rzymu w krótkich po sobie odstępach i stolica Włoch zaczyna teraz zapadać w sen letni, dopóki znowu się nie ożywi, jak zapowiadają, w drugiej połowie października, kiedy car Mikołaj II. przyjedzie z re-

wizytą do Rzymu, morzem na Neapol, w drodze powrotnej z Grecji. A kto wie? — może tymczasem prezydent Rzeczypospolitej p. Loubet przyjedzie do Rzymu, bo przy tak naciągniętych stosunkach między rządem francuskim a Watykanem i to jest dzisiaj możliwem, co zdawało się czystem niepodobieństwem!

Cesarz Wilhelm rozwinął tutaj wielką pompe, która Włochom wydała się nawet nieco teatralną. Sprowadził z Berlina konie, paradne powozy, wielką świtę, otoczył się sztabem i objawił paradę zwłaszcza w wizycie w Watykanie tak, że nawet wyglądało jak gdyby przyjechał do Rzymu właściwie tylko dla tego, aby być u Leona XIII. Przybyli z nim: następca tronu 21-letni ks. Fryderyk Wilhelm (przypominający rysami i postawą Fryderyka II.) młodszy syn ks. Eitel, kanclerz hr. Buelow, marszałek hr. Waldersee, hr. Eulenburg, oraz rozmaici dygnitarze dworu, wojskowi i cywilni. Natomiast nie przyjechała cesarzowa — jak tłumaczył cesarz — z powodu tego, że mając ramię jeszcze obandażowane, po wypadku spadnięcia z konia, nie może występować *decolletée*. Gazety protestanckie berlińskie pochwyliły jednak sposobność, aby ogłosić, że cesarzowa, dla tego nie pojechała do Rzymu, aby nie być zmuszoną do wizyty u Papieża. Coś podobnego stało się także z fanatyzmem protestanckim w Londynie, za pobytu tutaj Edwarda VII., a nawet oficjalna *Agencja telegraficzna Reutersa* uznała za stosowne ogłosić, iż wizyta króla angielskiego w Watykanie była prywatną i odbyła się „na wyrażne życzenie Papieża“, co też w Watykanie ubodło tak, że tutejsze dzienniki klerykalne, depeszy tej wcale nie zamieściły, a niektóre wystąpiły przeciw niej, jako imperytynencji zrobionej Stolicy św.

Pogoda nie służyła wjazdowi cesarskiemu. Chorałgie, festony na Via Nazionale, tak odświętnie wspaniale podczas wjazdu Edwarda VII., smagane deszczem obwisły i spleły tak, jak i wieńce zieleni rozwieszone na drodze do Kwirynału. Nawet pociąg cesarski spóźnił się o półtora godziny z powodu oberwania się wału kolejowego skutkiem ulewy pod Civitavecchia. Na stacyi przyjeżdżał cesarz: król, książę Aosty, hr. Turyn, ks. Abruzzów, książę Genui (brat królowej Małgorzaty), ministrowie, władze, wszyscy, którzy już byli obecni podczas poprzedniego przyjęcia Edwarda VII.

Był więc obiad galowy w Kwirynale z politycznymi toastami, zatwierdzający węzły przyjaźni dwóch narodów, związanych przymierzem, była rewia za bramą Laterańską, świetne przyjęcie przez syndyka ks. Colonnę w muzeach Kapitolu, przyjęcie kolonii niemieckiej w ambasadzie (kwirynalskiej) w pałacu Caffarelli, gdzie posłem jest hr. Monts de Mazin, po hr. Wedlu, przeniesionym do Wiednia, i śniadanie w ambasadzie pruskiej (watykańskiej) na Corso, gdzie przedstawicielem jest baron Rothenhan. Na obiad galowy w Kwirynale zaproszony był także Wilhelm Marconi, obecny tutaj od kilku dni, wynalazca telegrafu bez drutu, zaproszony przez królewstwo, ale cesarz Wilhelm stale go ignorował z powodów, które są już wiadome, Marconi bowiem żalił się przed znajomymi, że cesarz przypatrując się kiedyś jego aparatowi w Kilonii uznał za stosowne udzielić swoich spostrzeżeń, listownie elektrotechnikom niemieckim Slabemu i Arco i w części tajemnicę wynalazku im przekazał. Toast cesarski (po niemiecku, z włoskiem

zakomieniem) w odpowiedzi na toast króla Wiktora Emanuela, w języku włoskim, stwierdził, iż „lud włoski, z pełną sympatją oceńnią przymierze pomiędzy dwoma domami i dwoma narodami i pragnie, aby zostało niewzruszonem“, tak jak i Wiktor Emanuel III. przypominał przymierze trwające już piętnaście lat, mające na celu utwierdzenie pokoju w Europie.

Wiadomem jest, że przymierze Niemiec z Włochami ma charakter wyłącznie obronny, t. j. że gdyby Francja zaczęła miała Niemcy — w razie wojny tych ostatnich n. p. z Rosyją — wtedy Włochy obowiązane są do wystąpienia zbrojnego przeciw Francji. Co do narodów — to sympatie niewątpliwie są tutaj po stronie Francji, nie mówiąc już o republikanach medyolańskich. Przymierze jest więc czysto militarnem. Ale ostatecznie Włosi witają każdego z zapalem, kto do Rzymu przyjeżdża, czy to Francuzów, jak n. p. niedawno ministra oświaty p. Chaumié, czy króla Edwarda, czy też cesarza Wilhelma. Chodzi im o cudzoziemców, przywożących pieniądze do półwyspu, bez różnicy jakiej są narodowości. W naradach zaś pomiędzy hr. Buelowem i ministrem Zanardellim i Morinem była zapewne mowa o przyszłym traktacie handlowym, pięcie Achillesa dzisiejszych serdeczności, o traktacie, który Włochom bardzo na sercu leży, choćby ze względu na owoce i kwiaty jakie ztąd idą do Niemiec. Hr. Buelow, dzisiejszy kanclerz, jest w Rzymie jak w domu, gdyż był tutaj posłem przez dłuższy czas i żonaty jest z panną Minghetti, córką byłego ministra, po którym zostały tylko mocne cygara, noszące jego nazwę, bardzo niepachnące. Cesarz miał zresztą wielkie atencje dla wszystkich, złożył bilety paniom rzymskim, znanym mu z poprzednich pobytów w r. 1888 i 1893, jak księżnej Doria-Pamfili i księżnej Gaetani, u których był dawniej, na wieczorach, w pałacach; był w Panteonie, aby złożyć wieńce żałobne, był u królowej-wdowy Małgorzaty, objechał miasto, aby pokazać je synom, zajął na Pincio, gdzie ma stanąć pomnik dla Goethego, ofiarowany przezeń miastu. Położenie węgelnego kamienia pod pomnik nie odbyło się jednak, a nawet jest mowa, iż posąg dłuta niemieckiego artysty, Eberleina, ustawionym będzie — w willi Borghese. Pono posąg jest nieładny, a ze względów policyjnych i ostrożności, postanowiono nie odbywać ceremonii położenia fundamentów w obecności cesarza. Na przedstawieniu galowem w teatrze *Argentina* (miejskim) dano „Otella“ Verdiego z Tamagnem w roli tytułowej. Wymienionym też został prawdziwy deszcz wysokich orderów pomiędzy Kwirynałem i dworem pruskim, tak, że otrzymał odznak orderową również i p. Smolka, stały szef stacyi w Rzymie, Włoch, zapewne słowiańskiego pochodzenia. Tylko brakło już b. ministra spraw zagranicznych, p. J. Prinettiego, dlatego, że skutkiem ataku apoplektycznego musiał podać się do dymisji na krótko przedtem i zdać swój urząd kontradmirałowi Morinowi, za co otrzymał jako odszkodowanie tytuł dziedziczny markiza di Merate, który przejdzie na jego córki, bo p. Prinetti ma tylko dwie dziewczynki.

Najświetniej wystąpił niemiecki gość, podczas wizyty w Watykanie. Tutejszy dwór królewski jest demokratycznym, nie rozwija przepychu, chyba w ponsowej libery służby, nie używa zaprzęgów à la Daumont. Tem więcej zaś kłuto stery liberalne w oczy to paradne wystąpienie — że miało miejsce dla

Watykanu. Poprzednio jeszcze poselstwo pruskie dało śniadanie, na które zaprosiło kardynała Rampollę, Götto. Agliardego, monsignorów Bistetego de Montela i Cagianca de Azevedo (dygnitarzy dworu papieskiego). Cesarz siedział między Rampollą i Buelowem, a następca tronu między Gottim i hr. Eulenburgiem. Taki był początek serdeczności. Ztamtąd pojechał cesarz do St. Piotra. Z pałacu Kwirynału opuszczono na ten czas chorągiew niemiecką na znak, że cesarz jest poza granicami państwa, gdyż ambasady (a zwłaszcza watykańskie, z wiadomych powodów!) korzystają z eksterytorialności. Jest to jedna z fikcyj dyplomatycznych, wytworzonych przez osobliwe tutejsze położenie, przez rezydencję jednoczesną dwóch monarchów w stolicy Włoch: Króla i Papieża.

W Watykanie powitano cesarza, jego synów i całą świtę jadącą w dziesięciu powozach, z honorami królewskimi. Czuć było w aparacie tym, pewien przytyk, z jednej strony do Anglii, do — cichej wizyty Edwarda VII., z drugiej do Francji, działającej na przekór Stolicy Świętej. Leon XIII. po uściśnieniu Mu ręki przez cesarza i niskim pokłonem, gdy wyszedł doń po za próg saloniku prywatnego, został z nim na rozmowie, sam na sam, przez pół godziny. Potem wpuszczono synów cesarskich, a następnie i cały orszak. Domyślać się można, że przedmiotem poufnej rozmowy był protektorat niemiecki nad misjami katolickimi, w Ziemi Świętej, w Chinach, w Afryce, i to nie tylko nad niemieckimi, ale i nad zakonami, wypędzonymi z Francji. Choć protektorat niemiecki nad misjami zakonnymi niemieckimi faktycznie już istnieje od kilku lat, jednak Watykan dotąd żadnym aktem oficjalnym nie był go zatwierdził. Dlatego i kardynał Gotti, Prefekt Propagandy (i domniemany następca Papieża) zaproszony był na cesarskie śniadanie, do br. Rotheuhana. Prócz tego — jak mówią — Papież obiecał wpłynąć na centrum niemieckiego parlamentu, aby popierał politykę cesarską, i zapewne obiecał dwa kapelusze kardynalskie dla praelatów niemieckich, z których jeden już jest wiadomym. arcybiskup koloński A. Fischer (otrzyma także purpurę arcybiskupa saleburskiego J. Kaschteter). Ostentacyjne przyjęcie u St. Piotra tłumaczy się także tem, że szczególnie względy, jakimi Wilhelm II. otacza Papieża, wzmagają się w miarę, jak francuski rząd staje się wrogiem Stolicy Świętej. Niebawem więc, wyjdą na jaw, skutki konferencji Bülowa z kardynałem Rampollą. Tego ostatniego cesarz nawet zwolnił z re-wizyty, ale był u niego, a zwolnił go dlatego, że kardynał już go był powitał poprzednio.

Więc spotkanie się miało charakter po-niekąd serdeczny i nie zostało zakłóconem żadnym wypadkiem. Pamiętają tutaj bowiem, że w roku 1888, kiedy hr. Herbert Bismarek towarzyszył cesarzowi podczas jego pierwszego pobytu w Rzymie, w czasie rozmowy Leona XIII z cesarzem otworzyły się nagle drzwi saloniku i wszedł niezapowiedziany ks. Henryk brat cesarski z hr. Bismarkiem. Papież był wielce zdziwiony i obrażony taką bezceremonialnością i odczuł to głęboko. Hr. Bismarek tłumaczył się, że książę krwi nie może antyszambrować i że taki miał nakaz od ojca, ks. Bismarcka.

Hr. Bismarek miał nawet czoło przyjechać nazajutrz do Leona XIII. i wyszedł z posłuchania zmieszany, przebąkując niezrozumiałe słowa, z czego wnioskowano,

sceny roją się od okrucieństw i srogości. W tym akcie Bolesław sądzi niewierne żony, szczenięta im każe do piersi przystawiać. A zewsząd dochodzą jeszcze pogłosy srogości. I na ten dwór, zubożniały już na krew, przychodzi z siół, że zgłiszcz Rapsod. Wiecewa dal i słowiańskich niw zadumana powaga jest w starcu, co przychodzi królowi rzucić w twarz słowa pomsty ludu zniwazzonego w świętych wiecowych prawach i pogwałcanego w spadkobierstwie z krwią przyniesionych uczuć ludzkich, świętych, nie krwawionych dotąd żelazem ciemiężcy.

Rapsod śpiewa królowi balladę o tem, jak na trupach uczcił cesarz niemiecki Konrad, a w podziemiach jęczała zamknięta królowa polska z domu Niemka, Ryxa z małym królewiczem Kazimierzem: o tem jak Ryxie udało się uciec z więzienia, a Konradowi rycerze spici nie mogli nawet z miejsc powstać — i jak pokrewna Konradowi krew germańska luta wpłynęła przez Ryxę w Odnawiciela, a przez tego w króla Bolesława. Jak ta krew pastwi się teraz nad świętym słowiańskim ludem. Najpoetyczniejsza to postać w dramacie ten stary Rapsod, padający za śmiałość trupem od miecza Bolesława i wyzywający go, nieustraszonego, pragnącego śmierci. Jest w jego postaci oczywiście głos i uczucie całego ludu, jest straszniejsze słowiańskiego sentymentu, idącego w bierny naturalny opór, przeciw takiej postaci, jak Bolesław II. — a w śmierci jego jest też i symboliczne znaczenie dla psychologii Bolesława. Jest to jakby samobójstwo i wyprucie

z żył tej samej słowiańskiej rzewności, którą niesie Rapsod, którą mu przyniosła bezwątowania rusłana Krasawica — bo nie sposób, by nią nie była przesycona, ona z fal wiślanych poczęta — a z którą nie da się być inicjatorem wszechwładnych zamysłów, Bolesławem II Śmiałym. Epicki charakter aktu drugiego utrzymują sceny tańców i śpiewów na dworze Wawelskim, drużyna i dziewczki tańczą na tej samej sali, gdzie przed chwilą odbywały się sądy nad niewiernymi żonami, a dokąd za chwilę wejdzie z anatemą czarną biskup z orszakiem. Jedna z zawartych w wieży żon oszalała. Żona rycerza Piotra. Wpada do izby tronowej, wyznawła, że ona zabiła męża, rycerza Piotra i błaga króla, by użył jej mękom, by Piotra skazał na śmierć.

Król szydersko zgadza się:

— Daj mi tylko przed oczy Piotra a skażę go na śmierć, a ty potem grzesz, a grzesz, a grzesz!

I oto w tej samej sekundzie wchodzi orszak biskupów z zakonami gromnicami, a obok biskupa zmarły. Wstały za jego sprawą rycerz Piotr — Piotrowin. Stało się zaś dość królewskiemu życzeniu! I równocześnie z tem, jak Piotrowin przepada, chór rozpoczyna straszną pieśń wyklęcia, gromnicę z łoskotem padają i gasną. Izba pustoszeje, przerażony dwór odbiega od wyklętego króla precz.

Tu następuje scena, jedna z najbardziej wstrząsających, jedna z najdziwniejszych fan-

tazą, a którą można tylko okiem widza ocenić — opisać się jej nie da. Gdy opustoszała izba, — gdy tylko na tronie pozostał wyklęty — na scenę wchodzi matka Bolesława.

Bez słowa podejchdo do rzucenych gromnic i kolejno, zegnając się za każdym razem zbiera je w naręcz — i jak weszła milcząc — milcząc odchodzi. W widzu pozostaje dziwne, niestreszczalne uczucie. — To jest psychiczny koniec aktu drugiego. Następuje jeszcze wysłanie Sieciecha na zabójstwo, Sieciech wraca i... Bolesław wypada sam na Skalkę, za nim rycerze. Zbrodnia się stała.

Po zabójstwie świętego Stanisława już jest, gdy się podnosi zasłona do aktu trzeciego i ostatniego. Na scenie jest Bolesław sam, ze swoją duszą zbolalą, sumieniem i myślami. Myśli nachodzą nań, jak z widzenia, jakby postacie ludzkie. Więc idą najprzód wieści o tem, że ciało św. Stanisława zrosło się, że woda, w którą rzucano to ciało, objawia cudowne właściwości... że z brodnia się stała, że zbrodnię tę popełnił on, słyszy straszne wyrzuty sumienia, jakby tych swoich rycerzy, którzy z nim zabijali — a to są wyrzuty sumienia jego własnego. Świst wiatru przynosi mu na oczy widziadła jakichś dwóch dziwnych postaci wilkołakowych, które się dogrzebują do najboleśniejszych miejsc duszy, wchodzi jeszcze raz na scenę Krasawica, znana, a po tem, potem wszystkim przesłana, przed jego oczami dziwny widok.

Na Skalkę każdego roku w dzień 8go maja odbywa się procesja dzieci do świętych pamiątek po biskupie. Prowadzi tę procesję kościelny, śpiewający pieśń, za nim dzieci powtarzają refreny i tak na kłęczkach pątnicy ten tłum ciągnie przez Skalkę. I oto ten sam tłum z przodownikiem kościelnym na czele, idzie, płynie przez izbę Wawelską i o uszy Bolesława bije okrzyk: Święty! Święty! Korowodowi niema końca, idą i idą, a za wszystkimi, za wszystkimi idzie żona Bolesława z małym Mieczysławem i matka królewska — i powtarzają za chórem: Święty! Święty!

U stóp Wawelskich stanęły konie druzynne, Bolesław widzi jak jakiś olbrzymi rycerz staje przed mostem. Rycerz jakby w srebro kuty. Rycerz wchodzi w przedsienie, poprzedzony gromem i błyskawicą. W jasnym błyskawicy widać dopiero, że to nie rycerz i nie w srebro zakuty, ale trumna św. Stanisława idzie w podwoje królewskie, wchodzi się do izby tronowej, idzie wprost na króla...

Minuta strasznego oczekiwania, król przerażony siada na tronie, a trumna biskupa i zamordowanego idzie nań wciąż, nachyla się i ciężarem swoim srebrnym przygniata króla i tron.

Adam Siedlecki.







W Schoenanger, Maciej Groele, oficyał sądu powiatowego w Ropczycach, w 46 roku życia. W Sebatopolu, dr. Antoni Izdebski, lekarz szpitala w Wofandianie (w Mandżuryi).

**△ Pobicie.** Do pracującego przy budowie domu w Sygniówce, wsi pod Lwowem, murarza Tomasza Wojnowskiego, przystąpiło wczoraj kilkunastu strejkujących robotników budowlanych i wezwano go do natychmiastowego zaprzestania pracy. Gdy Wojnowski wezwaniu temu odmówił, napastnicy rzucili się na niego i zadali mu łaskami trzy ciężkie rany na głowie i jedną na twarzy.

Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

**△ Kronika policyjna.** Włóścianinowi z Grzybowic, Stefanowi Liwuszyńskiemu, skradziono wczoraj w ulicy Gródeckiej pozostawioną tam na chwilę bez dozoru parę koni z wozem, wartości 300 K.

Z zamkniętego strychu realności przy ul. Teatralnej 11, skradziono wczoraj pani B. kilkanaście sztuk bielizny damskiej i męskiej z monogramami R. B. i M. B., 2 zwoje grubego płótna, 1 zwój perkalu i 2 dywaniki.

**— Zamach na pociąg.** Pociąg pociąg pociąg dążący z Petersburga do Wierzbowa w piątek w nocy uległ wykośleniu i rozbiciu. Przyczyną katastrofy było to, iż nieznanymi zbrodniami ułożono grube belki na torze. Maszynista, jego pomocnik i dwaj podróżni odnieśli ciężkie rany.

**— Muzeum wojny Napoleońskiej.** W Borodinie powstało „Muzeum historyczne r. 1812”. Do Muzeum napływają liczne dokumenty, listy, rysunki i różne przedmioty, mające związek z wojną francusko-rosyjską w r. 1812.

**— Katastrofa kolejowa.** Z Montrealu donoszą do Londynu, że pod Dexter wykośleniu się pociąg i spadł w przepaść, przyczem wszczął się pożar. Dwunastu podróżnych spaliło się, 8 jest ciężko poparzonych.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** Trzy przedstawienia gościnne narodowej opery czeskiej z Berna morawskiego były nie tyle zadowalającymi pod względem artystycznym, co pouczającymi. W pewnym przynajmniej kierunku. Wieczór nasi malkontenci na punkcie teatru, a zwłaszcza opery, mieli tu sposobność przekonać się przez porównanie, że nie jest jeszcze tak źle z naszą sceną i że w warunkach bardzo do naszych zbliżonych, istnieją towarzystwa operowe, nie wytrzymujące porównania z naszym własnym. Berno nie jest o tyle znów mniejsze od Lwowa, natomiast jest bez porównania zasobniejsza. Prawda, że jest ono terenem bezustannej walki narodowej pomiędzy Czechami a Niemcami, ale kto zna ofiarności Czechów dla celów narodowych, ten nie będzie ani chwili wątpił, że właśnie dla tego nie szczędzą oni z pewnością daleko idących ofiar, by i ten teatr, ich graniczny posterunek narodowy, otaczać wydatną opieką materyalną. Otóż trzeba sobie powiedzieć raz szczerze i wyraźnie, że nie wszystko da się kupić za pieniądze, przynajmniej za takie, na które stać nas lub Czechów, i że podobnie jak Czesi, tak i my, prócz kilku na zwisk bardzo sławnych, których zapłacić nie jesteśmy w stanie, posiadamy po prostu za mało artystów tej miary, jaka zadowolić może człowieka przewybredne nasze wymagania. W tem leży cały powód rzeczy, a przynajmniej główna jego część, a nie w tylekroć a tak bezpodstawnie kierownictwu naszej sceny zarzucać niechęci, nieradności lub nieświadomości rzeczy. Jeden tylko wzgląd przemawia w tem porównaniu na korzyść Czechów: że opera ich jest istotnie wyjątkiem czeskim. Ale i my mieliśmy niejedno takie przedstawienie, że przykładowo (prócz oper polskich) wylęczył tylko „Manru”, „Manon” lub „Cyganeryę”, a kto był na nich, uznać musi, że były one o całe niebo lepsze od czeskich. Miałem zresztą sposobność słyszeć zdania zamieszkałych u nas Czechów, ludzi fachowych, którzy w tym względzie wyrażali się jeszcze o wiele bezwzględniej.

Dobrym był właściwie u gości czeskich tylko chór, a i to głównie tam, gdzie występował albo jako czysto męski albo jako mieszany. Chór żeński sam dla siebie prezentował się już o wiele gorzej. Z solistów wymienić warto tylko p. Vlečka, tenora dramatycznego o ładnym i dosyć wyszkolonym głosie — nazwiska innych lepiej z grzeczności przemilczeć. Przedewszystkiem brak głosów, a jeżeli tu i ówdzie trafił się lepszy, brakowało mu znów zupełnie jakiegoś takiego wykształcenia.

Z trzech przedstawionych u nas oper, najgorzej poszła rzecz swojska, a niewątpliwie ciagle na scenach czeskich grywana, Smetany „Sprzedana narzeczona”.

Dwa inne wieczory przyniosły rzeczy zupełnie u nas nieznane: „Psohlawców” Kovarovicza i „Dane pikową” Czajkowskiego. Przyszłaż szczerze, że o ile zachwyciła mnie ostatnia, o tyle znów rozczarowała pierwsza. Już libretto samo, nużące nadmierną rozeigłanością, mało interesuje przez wybitny swój podkład polityczny. Wielkie akcje stanu, to tło dla opery mało podatne. Muzyka nie ma dla nich wyrazu. Oczywiście, że na tle tem rozgrywają się konflikty

natury czysto ludzkiej, ale historyczno-polityczny podkład przyniósł je zanadto silnie i osłabia nasze zainteresowanie się ludźmi, ich walkami i cierpieniami duszowymi.

Dziwnem jest pewien rozdźwięk pomiędzy tekstem a muzyką, który musi uderzyć każdego uważnego słuchacza. Gdy libretto przedstawia Niemców wyłącznie z najgorszej strony, muzyka pośrednio i minowolnie apoteozuje ich ciagle. Trzy czwarte tej partytury, to Wagner, i to nie w tem znaczeniu, w jakim spotykamy się z nim w tylu nowych rzeczach, nie jako wpływ jego szkoły i reformy, lecz jako proste naśladowanie. F. Kovarovicz, zasłużony dyrektor czeskiej opery w Pradze, jest — o ile pozwalają to ocenić jego „Psohlawcy” — doskonałym muzykiem, ale ani silnym, ani nawet oryginalnym talentem. Prócz jednego czy dwóch finałów i kilku czeskich tańców, trudno znaleźć w tej czterogodzinnej operze coś interesującego, a choćby tylko samodzielnego.

Zupełnie co innego Czajkowski. Gdyby nie słabe libretto, jego „Dane pikową” śmiało zaliczyć można do najlepszych dzieł poważniejszej opery. Każdy ton dowodzi tu i potężnego, własnymi drogami kroczonego talentu i wprost mistrzowskiej ręki. Najlepszą stosunkowo jest pierwsza odsłona, ale już zaraz następna we wspaniałej swej, gorącej erotyce zachwycać musi każdego, tak samo wszystkie dalsze, naprzemian to czarujące wdziękiem, to znów porwijące swym ogniem, to wreszcie wstrząsające grozą. Całość pozostawia istotnie wspaniałe, niezatarte wrażenie. Szkoda wielka, że wykonanie, jakkolwiek najlepsze może ze wszystkich trzech wieczorów, nie stało zupełnie na wysokości zadania.

I „Filharmonia” zakończyła już pierwszy swój sezon, a zakończyła go świetnym nazwiskiem Leoneavalla. Po koncertach organowych, które pomimo doskonałej gry p. Treglera mało tylko wzbudziły interesu, głównie wskutek niezbyt szczęśliwie dobranej programu, tem więcej wzbudził zapalu sławny kompozytor włoski. Niewątpliwie poznanie z bliska talentu tej miary, co Leoneavalla, było rzeczą nader interesującą, mimo to zdaje mi się wszakże, że sąd nasz o nim, jaki wyrobiliśmy go sobie na jego „Pajacach” nie zyskał, lecz przeciwnie stracił nieco wskutek tej znajomości. Zdaje się, że Leoneavalla jest talentem, przedewszystkiem scenicznym, a rzec naturalna zupełnie, że z tej strony nie mogliśmy go poznać w „Filharmonii”. Co do mnie (mogłem być wskutek przedstawień opery czeskiej tylko na drugim koncercie) nie waham się wyznać, że jedynie „Serafitus Serafita” zdawał mi się godnym głębszej uwagi. Jest to poemat symfoniczny, osnuty na tle bardzo niezrozumiałej, bardzo symbolicznej a nawet, co gorsza dla muzyki, bardzo filozoficznej opowieści, czyli raczej fantazji. Ilustracja muzyczna jest wszędzie interesująca, chwilami piękna. Rzadko gdzie wszakże wychyla się przed nami tak dobrze nam znana z „Pajaców” twarz Leoneavalla, tem częściej i tu znów Wagnera. Z obydwu suit tańcowych („starożytna” i „neapolitańska”) stanowczo przynależymy pierwszeństwo pierwszej. Jakkolwiek ani zbyt stylowa, ani zbyt wykwinna w pomysłach i fakturze, słachetniejsza jest przecież w całym tonie od tej ostatniej. Typowego Leoneavalla słyszymy w duecie z „Medyceuszów”, odpiewanym przez p. Ottównę i p. Orzelskiego. Rzecz współczesnie-włoska, melodyjna a gorąca, chociaż nieco przydługa. Może być zresztą, że osłabiło wrażenie wykonanie, które zwłaszcza ze strony p. Ottówny pozostawiało wiele do życzenia. Doskonale odpiewał prolog z „Pajaców” p. Ludwig, którego głos i szkoła zyskały bardzo wskutek dłuższej pauzy, wypełnionej sumiennymi studiami.

Seweryn Berson.

**„Macierz Polska”.** Z powodu trzechsetnej rocznicy założenia miasta Żółkwi, wydała „Macierz” w porozumieniu z komitetem miejscowym książeczkę „O Żółkwi i jej dziedzicach Żółkiewskich i Sobieskich” p. Franciszka Jaworskiego. Publikacja ta ma więc znaczenie aktualne, lecz wiadomości historyczne o siedzibie naszych bohaterów narodowych i o zasługach Żółkiewskich i Sobieskich nadają jej także trwałą wartość. Bardzo ładne są ryciny: portret hetmana Żółkiewskiego, pomnik Żółkiewskich, widok Żółkwi w XVII wieku i pałac letni Jana III. Cena książeczki 10 h.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz piętnasty „Dramat Kaliny”, trzy akty prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

We środę po raz drugi „W noc lipcową”, utwór sceniczny w 3 odsłonach przez Bolesława Gorczyńskiego (nagrodzony na konkursie łódzkim im. Henryka Sienkiewicza).

We czwartek „Sobótki” sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana. Występ pani Heleny Pawłowskiej artystki teatru łódzkiego w roli Gertrudy.

W piątek po raz szósty „Panna służąca” komedia w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequinna. Rozpocznie „Marcowy kawaler” komedia w 1 akcie Józefa Blizińskiego.

Z dniem 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie pół do 8.

## Z TEATRU.

(„W noc lipcową”, dramat w 3 aktach Bolesława Gorczyńskiego, nagrodzony na konkursie łódzkim imienia Henryka Sienkiewicza, a przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 11 maja b. r.).

Szczęśliwą rękę mieli sędziowie konkursowi w Łodzi i jeżeli wszystkie utwory tam nagrodzone są tej samej wartości, co dramat p. Gorczyńskiego, wczoraj na scenie naszej przedstawiony, to zaiste cieszyć się należy z istotnego zubożenia polskiej literatury dramatycznej.

Główną i wielką zaletą dramatu p. t. „W noc lipcową” upatruję w tem, że autor nie wysilając się na fabułę zbyt skomplikowaną, ani na zbyt jaskrawe efekty, uznał, że najbardziej zajmującą komplikację tworzą nie wypadki same przez się, lecz uczucia, jakie one wywołują w duszach ludzkich i że dając wierny obraz tych dusz, ich myśli, pragnień i bólów, tworzy się najbardziej przejmujący, bo najprawdziwszy, tętniący życiem dramat.

I rzeczywiście. — Życie w utworze p. Gorczyńskiego drga w każdym szczególe od pierwszej do ostatniej sceny; — od pierwszej też do ostatniej sceny widz oddycha atmosferą wiejską, powietrzem przepojonym wonią „nocy lipcowej”, prześwieconej błękitnymi promieniami księżyca, które wraz z urokiem tej nocy, wraz z jej wonią i dźwiękami fujarki pastuszej, wnikają do głębi ludzkiej istoty, czyniąc ją rzewną, miękką, wrażliwą. Nastrój ten, utrzymany wybornie od początku do końca, stanowi nieprzerparty urok tej sztuki, jest cudownym tłem, na którym rozbudzone uczucia ludzkie dziergają dramatyczny obraz życia.

W pierwszej odsłonie jesteśmy we dworze wiejskim zamożnego obywatela, p. Marońskiego. Jest to człowiek młody, zany, przejęty najlepszymi chęciami, aby dołączyć do pracujących uczynić znośniejszą; w tym też kierunku zaprowadza różne ulepszenia, czem naraża się stale na oburzenie i niezadowolenie rządy swego p. Piwnickiego, który nawykł uważać chłopów jak złośliwe bydło, dające się tylko groźbą i kulakiem utrzymać w karbach. W chwili, gdy się dramat zaczyna, p. Maroński gości u siebie przyjaciół, przybyłych z Warszawy, z których każdy jest typem bodaj czy nie satyrycznym. Jest tam przedewszystkiem p. Lewieży niby-malarz, wesóły figlar, miły towarzysz, który przyjechał na wieś „chwycić przyrodę na gorącym uczynku” i skradzione jej wdzięki przenosić z palety na płótno, ale — nie namalował nic... Jest muzyk, Matulski, także „złodziej natury”, pragnący w ostatniej jeszcze chwili przed wyjazdem oddać woń łak skoszonych w dźwiękach sonaty; jest wreszcie Wirecki, poeta i społecznik, głoszący w mowie wiązanej potrzebę naprawy stosunków społecznych. Wierszy p. Wireckiego nie znamy, ale to, co z ust jego słyszymy, zdaje się nam zimną, na efekt obliczoną teorią. On także chciałby zbliżyć się do „duchy chłopskiej”, ale czyni to tak, jak egzaminujący popieszenie i powierzchownie profesor, a często bardzo niezręcznie, jak w jednej scenie aktu drugiego, w której Wirecki nie umie odczuć roznamiętniającego się przed jego oczyma dramatu.

W ostatniej chwili wyjazdu przyjaciół pojawia się nowa postać na scenie: piękna Jagna Sworzeniowa, przyszła ze skargą na Piwnickiego, który ją prześladowa. Ogólny zachwyt przyjaciół, a zwłaszcza trzpiota Lewieży, potęguje wrażenie, jakie rzeczywista uroda Jagny czyni od razu na Marońskim. Po wyjeździe przyjaciół, oddaliwszy pod jakimś pozorem Piwnickiego, Maroński wypytuje Jagnę szczegółowo. Rozmowa ta, to prawdziwe aredydzio w swoim rodzaju.

Naiwna Jagna z całą prostotą opowiada panu dziadzielowi, jako przed pięcioma laty „zmówiła się” i poślubiła Ignacego Sworzenia parobka, który po roku pożycia musiał iść do wojska i oto od lat czterech Jagna jest sama z synkiem Wojtusiem narażona przez swą urodę na zabieg gachów, a najbardziej na brutalne umizgi Piwnickiego. — Jagnie „eni się”, ale chce dochować wiary mężowi, którego kocha i prosi dziadziela o opiekę, aby jej Piwnicki nie prześladował. Maroński usiłuje utrzymać się w poważnej roli dziadziela, który ma niedopuszczyć krzywdy kobiety. Ale urok jej działa na niego z nieprzerpartą siłą; Maroński walczy z sobą coraz słabiej a Jagna instynktem to czuje, przeraża się... chce odejść — już odeszła... I nagle wraca pędem, przerażona, spłoszona: Piwnicki bowiem wypadł na nią z krzaków i chciał pochwycić. Otaczają ją za to ramiona Marońskiego, Jagna czuje na swych ustach gorący jego pocałunek, ale się jeszcze wyrwa. Maroński ochłonął i broniąc się ostatnim wysiłkiem przeciw ogarniającej go namiętności, każe stróżowi nocnemu odprowadzić Jagnę do domu.

Zostaje sam. Z balkonu przenikają do pokoju smugi księżycowego światła, tłoczy się upajająca woń łąk i lip rozkwitłych, dochodzą rzewne, przeciągłe tony fujarki pastuszej... Maroński marzy, ale w tych marzeniach na pierwszy plan występuje dorośnięta postać Jagny. Los jej już jest rozstrzygnięty... Maroński nie oprze się podstępny radom Piwnickiego, który pragnie zostać powiernikiem tajemnicy dziedzica, aby przyleć swój cel osiągnąć. Jagna zamieszka oddał we dworze, w charakterze pokojowej...

Upłynął rok. Stało się, co się stać miało. Jagna nie jest już we dworze, lecz mieszka w przeznaczonych dla niej, porządnej izbie czeladnej. Oprócz pięciolatniego Wojtusia, śpi w kołysce niedawno narodzone niemowlę. Jesteśmy tu świadkami scen ludowych, kreślonych z wybornym zmysłem obserwacyjnym. Każda z wprowadzonych postaci ma swój odrębny, wybitny typ, istotnie prawdziwy. I noszący się „z waszecia” Kowal i Kowalka, i zahukany przez połowiec swą pocziwy stróż Gaduła, i straszna herod-baba plotkarka Gadulina i dyszący zawiścią, zły Łagas i przejęty swoją godnością sołtys, wszystkie te postacie, szkicowane wielkimi rysami, zostają w pamięci, bo są prawdziwe i tworzą doskonałe tło, na którym najwybitniej rysuje się kulawa, odrzucająca postać Antka Niecnoty, zwanego „głupim”. — Jest to dość znany typ wiejskiego głuptaka, który często mówi mądre rzeczy, przenikliwie ocenia ludzi i wypadki, a całe swe złołe, zgorzkniałe serce oddał na wierną służbę ubóstwianej przez siebie Jagnie. Długo strzegł ją od złego, ale gdy maszyna zgruchotała mu nogę, czuwać nie mógł i stać się, co się stać musiało... Z niemniejszym jednak poświęceniem Antek służy Jagnie, pilnuje i karmi Wojtusia, a kołysze niemowlę...

Ale oto po kilkoletniej niebytności powraca ze służby wojskowej Ignacy Sworzeń. Postać urodziwa i niezmiernie sympatyczna. Wchodzi do chaty w chwili, gdy Jagna odmawia pacierz z Wojtusiem i serce jego wybiera niezmierną czułością. Scena powitania małżonków jest prześliczna; on rozmiotany i tak długo tęskniący, porwawszy Jagnę swoją w objęcia. Ona tuli się do niego tkliwie i czule, ale z jakimże uczuciem sromu w duszy! I za chwilę wybucha gwałtowna scena. Sworzeń spozostęgl kołyskę i z osłupienia przechodzi we wściekłość. A Jagna stoi nieruchoma, gotowa na wszystko, gotowa ponieść nawet śmierć z ręki męża. Nie kłamie i nie zaprzecza niczemu, — jednej tylko prawdy nie wyzna: — kto jest sprawcą jej nieszczęścia, i siebie nie broniąc, osłaniać będzie ciosom rozwścieczonego męża, tej malutkiej niewinnej dziewczyny. A Sworzeń, po wybuchu, uspokaja się z wolna, na widok łez Jagny mięknie i przebacza, a pochylając głowę, czując się zdradzanym moralnie, powtarza z tym fatalizmem, właściwym chłopskiej naturze: stało się!

Akt trzeci odbywa się w kilka dni później. Są chrzciny w chatupie Sworzeńów, chrzciny małej Kasi. Sworzeń zgodził się na wszystko, wziął na siebie ojcostwo i sprawa kumom i sąsiadom poczęstunek. Sam pije od rana, — pragnie wódką zalać robaka goryczy, który go pożera. W chacie Sworzeńów brzmi muzyka, słychać odgłosy wesole i dziarskie hołubce. I jest znówu noc świetlana, lipcowa, przepojona wonią lip rozkwitłych... Piąty Sworzeń wychodzi z chaty, a za nim Jagna. Oboje odczuwają czar tej nocy, zbliżają się ku sobie, biorą w objęcia. Ale Sworzeń nagle odpycha żonę, każe jej iść do chaty, a zostaje sam, przy kołysce Kasi. Sen go zmagą; kołysząc dziecko usypia, budzą go szydercze śmiechy Gaduliny i Łagasa. Nazywają go „podlizną”, który z haniebnego zarobku żony korzysta... To dopelnia miary. Sworzeń rzuci się na potwarców, a wypędziwszy ich, wraca do kołyski... Tam spooczywa smrota Jagna i jego nieszczęście... Raz z tem skończyć trzeba! Sworzeń porwał dziewczynę i unosi precz...

Za moment w rozśpiewanej i roztańczonej chatupie rozlega się krzyk rozpacz Jagny: — Co się stało z Kasią! Gadulina krótko ją przyniesie poranioną, na polu uduszoną. Dziecko za chwilę umiera, a Sworzeń staje jak zbrodzień przed dziadzielowi... Maroński błądzi, drżący, nie zdola zrazu przemówić słowa. Może jeden tylko Antek Niecnota, głupim zwany, wie, kto jest rzeczywistym sprawcą dramatu, istotnym zbrodniarzem... Zaciśka pięści, wykrzyknął wzrokiem patrzy na Marońskiego, gotów go zdusić. A Sworzeń powiada: zabić nie chciałem... tylko wynieść ztąd precz, oddalić tę smrotę... Nie mogłem znieść tego, co cudze... Maroński na odpowiedzialność swoją każe Sworzenia wypuścić na wolną stopę; uprowadza go tylko sołtys dla spisania protokołu. Wszyscy z wolna wychodzą... Cisza; słychać tylko płacz Jagny i łkanie Wojtusia.

Tę pełną siły i cichego tragizmu sceną kończy się dramat, utwór niezaprzeczonego talentu. Scena ta jeszcze by może zyskała, gdyby ostatnie słowa Sworzenia dały się skrócić. Ten nieszczęśliwy mówi za długo, a w takiej chwili, nieprawdopodobnie długo.



Artyści nasi tworzyli wczoraj zespół znakomity. Pani Bednarzewska, jeżeli nie zawsze umiała zachować ton i ruchy chłopki, to otoczyła za to postać Jagny nieopisanym wdziękiem, który jest cechą podstawową tej roli. Ignacy Sworzeń znalazł w p. Romanie wprost znakomitego przedstawiciela. P. Sol-ski jako Antek Niecnota zdumiewał mistrzowską charakterystyką i realizmem, a zarazem subtelną traktowaniem roli. Ten realizm sprawił wszakże to, że bełkot kaleki głuptaka nie zawsze był zrozumiały. P. Adwentowicz jako Maroński i p. Feldman jako Piwnicki grali bez zarzutu; bardzo dobrym, pełnym werwy i humoru był p. Nowacki w roli nibymalarza Lewicza; poprawnymi pp. Brzozowski (Matulski) i Rasiński (Wirecki); ten ostatni jednak niezupełnie dobrze pamięciowo opanował swą rolę. — Z typów wiejskich wyborną była Gadulina pani Wojnowskiej i Łagas p. Kwiatkiewicz; zupełne też uznanie należy się pani Rybickiej (Kowalka) pani Połeckiej (Gajdzina, kuma) pp. Węgrzynowi (Kowal) Wysockiemu (Gadula), Jaworskiemu (sołtys) jednym słowem wszystkim. Osobna wzmianka należy się małemu chłopczkowi, oznaczonemu na afiszu gwiazdkami, który dość sporą rolę 4-letniego Wojtusia odegrał ze zdumiewającą doskonałością, dodając mnóstwo szczegółów charakterystycznych. Świadczy to nie tylko o talencie chłopaka, ale także o pracy i troskliwości reżyserji, której się należy gorące uznanie za wzorowe przedstawienie wczorajsze. Autor może być zadowolony, bo napisał rzecz bądź co bądź niepopolitą i znalazł wybornych wykonawców.

Adam Krechowicki.

## Akademia Umiejętności w Krakowie.

Kraków, 12 maja.

(Telefonem).

Dzisiaj w południe odbyło się doroczne uroczyste posiedzenie Akademii Umiejętności. Na estradzie, zajęli miejsca: zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, prezes JE. Stanisław hr. Tarnowski, generalny sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski, oraz tegoroczny prelegent prof. dr. Bożo-Antoniewicz ze Lwowa. — Około trybuny zasiadli członkowie Akademii, między nimi grono przybyłych ze Lwowa. W pierwszym rzędzie krzesła zajęli miejsca: JE. ks. Kardynał Puzyra, Ich Eksc. P. Minister dr. Pięta, P. Namiestnik Leon hr. Piniński, oraz miejscowi naczelnicy władz rządowych i autonomicznych.

Posiedzenie zajął zastępca protektora JE. dr. Julian Dunajewski, poczem przemawiał prezes JE. Stanisław hr. Tarnowski. — Z kolei zabrał głos gen. sekretarz prof. dr. Bolesław Ulanowski.

Na wstępie swego przemówienia poświęcił dr. Ulanowski żalobne wspomnienie pamięci zmarłych członków Dehéraina i Virchowa, dalej członka korespondenta wydziału filologicznego Jana Bystronia, wreszcie pamięci ostatniego nadwyszczanego członka dr. Władysława Sciborowskiego. Dalej podniósł, że w ciągu zeszłego roku administracyjnego Akademia zrealizowała jeden tylko pieniężny zapis w kwocie 5800 rubli po śp. Strzeleckim, ponadto fundusz, złożony przez osobę, kryjącą się pod anonimem „Grabia“, powiększył się o kwotę 35.000 koron; z funduszu tego jednak zapisodawca pobierał będzie dożywotnio odsetki.

Dalej wspominał p. sekretarz o zapisie ś. p. dr. Władysława Florkiewicza i o ofiarowaniu Akademii cennej biblioteki przez dr. Metzgera z Tarnowa.

W zeszłym roku powiększyła się w sposób bardzo pokaźny działalność Akademii. Najlepszą tego ilustracją jest okoliczność, że kiedy zamknięcie rachunków z roku 1901 wykazało pewne oszczędności, to zestawienie za rok 1902 wykazuje przekroczenie dochodów, wynoszące 35.000 koron. Dla tego zarząd Akademii, przezuwając od dłuższego czasu taki wynik, przedsięwziął bardzo energiczne starania, ażeby uzyskać tak od Rządu, jak od Sejmu odpowiednie powiększenie dotychczasowych dotacji. Jest nadzieja, że usiłowania zarządu odniosą pożądaną skutec. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę, że zapisy i dary, czynione na rzecz Akademii z warunkiem użytkowania procentów na nagrody konkursowe lub stypendya, nie powiększają właściwego obrotowego funduszu Akademii, lecz raczej powodują pewne wydatki połączone z administracją takich specjalnych funduszy, tymczasem działalność Akademii rozszerza się nie tylko w kierunkach już wytkniętych, ale wkracza powoli i na nowe pola.

Komisja historii sztuki przedewszystkiem wymaga większego uposażenia. Komisja antropologiczna wymaga reorganizacji i również lepszego udotowienia. Budownictwo, ludowe, ubiory włociańskie i t. d. wymagają szeregu posztownych wydawnictw, których program jest już nakreślony, ale na

razie nie ma widoków szybkiego urzeczywistnienia. Dawno już uchwalone wydawnictwo „Słownika staropolskiego“ zaczęło w ubiegłym roku normalnie postępować. Kierownictwo wydawnictwa objął prof. Łoś.

Kierując się cennymi uwagami, które wypowiedział profesor Smolka w przeszłorocznym sprawozdaniu o konieczności podnoszenia wydawnictw Akademii nie tylko pod względem ilości, ale przedewszystkiem jakości, komisja dla historii literatury podjęła myśl zinventaryzowania wszystkich zabytków literackich, do Polski się odnoszących, przechowanych w rękopisach, a to począwszy od wieków średnich, aż do pierwszej połowy XIX. wieku; zostaną przytem uwzględnione i inne zabytki, jak n. p. historyczne, prawne i t. p. Olbrzymia ta praca rozciągnie się prawdopodobnie na dłuższy, może 20-letni okres czasu, ale dostarczy po raz pierwszy wyczerpującego zestawienia wszystkich materiałów, które należy uwzględnić przy wydawnictwach źródeł, jakie Akademia ma przedsięwziąć. Współdziałanie szerokich sfer publiczności w tym wypadku może być Akademii wielką pomocą; prywatni właściciele mniejszych zbiorów rękopiśmiennych, często zupełnie niedostępnych, mają sposobność okazania swej życzliwości dla nauki polskiej przez informowanie Akademii o kodeksach, będących w ich posiadaniu.

Mowca wspominał w końcu o postępującym naprzód porządkowaniu Biblioteki Akademii i sporządzaniu katalogu rękopisów, o stosunkach z pokrewnymi instytucjami, wreszcie o rozwoju Stacji paryskiej i utworzeniu przy niej „Muzeum Mickiewicza“ przez syna wieszczka.

Z kolei zajmujący odezwał o obrazie Ty-cyana „Amor sacro e profano“ wypowiedział prof. dr. Jan Bożo Antoniewicz ze Lwowa.

Następnie ogłoszone nazwiska nowych członków. Są one następujące:

I. Wydział filologiczny:

a) Korespondenci: 1. dr. Włodzimierz Demetriukiewicz, kustosz Muzeum antropologicznego Akademii umiejętności, 2. dr. Jan Rozwadowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 3. Stanisław Schneider, profesor gimn. we Lwowie.

II. Wydział historyczno-filozoficzny:

a) Czynniki krajowi: 1. dr. Ludwik Ku-bala, prof. Uniw. we Lwowie, 2. dr. Leon hr. Piniński, c. k. Namiestnik Galicji;

b) Korespondenci: 1. ks. prof. dr. Jan Fijałek, prof. Uniw. we Lwowie, 2. dr. Aleksander Hirschberg, kustosz zakładu Ossolińskich we Lwowie.

III. Wydział matematyczno - przyrodniczy:

a) Czynniki krajowi: 1. dr. Leon Marchlewski, dyrektor zakładu do badania środków spożywczych w Krakowie;

b) Czynniki zagranowi: dr. Edward Suess, prezydent Akademii Umiejętności w Wiedniu, 2. prof. Franciszek Vejdovsky, prof. czeskiego Uniwersytetu w Pradze;

c) Korespondenci: 1. dr. Michał Siedlecki, docent Uniw. Jagiell., 2. dr. Stanisław Zaremba, prof. Uniw. Jagiell.

Oprócz powyższych jest 4 nowych członków zagranicznych poddanych, których nazwiska będą ogłoszone dopiero po zatwierdzeniu przez Najj. Pana.

Ogłoszono wreszcie wynik przyznania nagród z fundacji Barczewskiego. Nagrodę za najlepsze dzieło otrzymał prof. dr. Mar-ryan Sokołowski za pracę p. t.: „Studia do historii rzeźby w Polsce w XV. i XVI. wieku“. Nagrodę za najlepsze dzieło malarskie Jacek Malczewski za pracę „Trzy głowy“.

W uzasadnieniu wniosków co do tych nagród, powiedziano co do nagrody za pracę historyczną, że w ciągu r. 1902 ukazała się dość znaczna ilość prac naukowych, które należało uwzględnić przy wyborze dzieła mającego uzyskać nagrodę ś. p. Barczewskiego.

P. Szelągowski zajął się książką: „Pieniądz i przewrót cen w XVI. i XVII. w. w Polsce“ przedmiotem nowym i bardzo zajmującym. Jest to niewątpliwie zapowiedź, nader pożądana, dalszych studyów w tym samym kierunku, uprawianym pilnie zagranicą, u nas dopiero w czasach ostatnich. Obszerna rozprawa p. Kutrzeby: „Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski“ dotyka również zagadnień ekonomicznych i dostarcza wiele nowego materiału i cennych spostrzeżeń. Monografia p. Bujaka p. t.: „Limanowa“ zasługuje na wyróżnienie jako objaw budzącego się u nas ruchu, zmierzającego do przedstawienia stosunków ekonomiczno-społecznych pojedynczych miasteczek i wsi. „Teatr ludowy w dawnej Polsce“ p. St. Windakiewicza, to także praca dotykająca dziedzinę zupełnie nową i będąca owocem sumiennych studyów, z których rezultatami może nie wszyscy się zgodzą, ale z którymi liczyć się będą musieli. Najnowsze wydawnictwo etnologiczne Muzeum im. Dzieduszyckich p. t.: „Huculszczyzna“ opracowane w dwóch tomach przez p. Włodzimierza Szuchewicza i ozdobione licznymi ilustracjami świadczy o

pilności wydawcy i hojności właściciela Muzeum. Dzieło p. Bronisława Giebarzewskiego „Wojsko Polskie“ wspaniale przez samego autora, na podstawie wieloletnich badań i ilustrowane, poprzedzone uczoną przedmową Aleksandra Rembowskiego jest owocem sumiennej pracy nad zbadaaniem kostiumów i organizacji wojsk polskich z okresu lat 1815—1830. „Dzieje krytyki literackiej w Polsce“ p. Piotra Chmielowskiego jako pierwsza próba zgrupowania i pewnego uszycowania wiadomości (zaopatrzonej obfitymi wypisami) o poglądach naszych pisarzy krytycznych, jest pracą zapewne niewyczerpującą przedmiotu, w każdym razie bardzo pożyteczną. Jest też ona jakby uzupełnieniem historii literatury polskiej tego autora, gdzie dzieło krytyki literackiej było bardzo pobieżnie traktowane.

Należy wreszcie wymienić dzieło prof. A. Brücknera „Dzieje literatury polskiej w zarysie“, które z pewnością zajmie jeszcze w wyższym stopniu aniżeli niemiecka książka tegoż autora o tym samym przedmiocie, uwagę uczonych i publiczności, ale które pojawiło się w r. 1902 tylko w połowie i dlatego przy obecnym konkursie w rachubę nie mogło być brane.

Przesłoroczny Komitet konkursowy im. Barczewskiego, korzystając z postanowień listu fundacyjnego, przedstawił walnemu zgromadzeniu członków Akademii wniosek, aby udzielać nagrody za r. 1901 dziełu prof. Wojciechowskiego „Katedra na Wawelu“ zastrzedz równocześnie dla pracy prof. Sokołowskiego „Studia do historii rzeźby w XV. i XVI. wieku“ prawo do współubiegania się o nagrodę tejże fundacji w r. 1902. Wniosek ten walne zgromadzenie bez dyskusji przyjęło.

Rozpatrywamy się najdokładniej w wymienionych powyżej publikacjach i opierając się na przytoczonym zastrzeżeniu, obecny komitet jednomyślnie uchwalił przedstawić do nagrody wymienione dzieło profesora Sokołowskiego, którego wysokie zalety już w poprzednim sprawozdaniu podniesione i wyszczególnione, historycy sztuki po upływie roku jeszcze lepiej nauczyli się oceniać.

Co do nagrody za dzieło malarskie, komisja artystyczna po przeglądzie wszystkich prac z zakresu malarstwa, wykonanych w roku 1902 i wystawionych w Krakowie w tymże roku, postanowiła wziąć pod uwagę cały szereg dzieł i wymienić je w sprawozdaniu.

„Święta Salomea“ fragment projektu do witrażu, robiony pastelem przez p. Stanisława Wyspiańskiego i „kredkowe portrety polskich artystów i artystek“ p. Antoniego Kamińskiego nie są skończonymi dziełami malarskimi i tylko w wyjątkowych razach mogłyby wchodzić tutaj w grę. Mimo to należy zwrócić raz jeszcze uwagę na zwykłą u p. Wyspiańskiego energię rysunku i oryginalność pojęcia, na wielką finezję w charakterystyce osób portretowanych przez p. Kamińskiego.

„Portret Aleksandra Jabłonowskiego“ przez p. Stanisława Lentza i „portret kobiety“ p. Wojciecha Weissą podnosi komisja dla dwóch odmiennych powodów: pierwszy portret odznacza się niezwykłą siłą i precyzją w pojęciu i wykonaniu, drugi, jakkolwiek nie dorównywa dawniejszej pracy artysty: portretowi rodziców, posiada rzadką u nas subtelność psychologiczną, która obok niezmiernie skromności w używaniu środków technicznych, przywodzi na myśl holenderskie prace XVII. w. I tu i tam jednak ręce pozostawiają wiele do życzenia.

Trzy prace p. Wł. Tetmajera „Żniwo“, „W polu“ i „W lecie“, dowodzą rzeczywistej umiejętności w przedstawianiu barwnych postaci ludowych w plein-airze a nawet w południowym, silniejszym słońcu. „Szkoła ludowa na kopcu Kościuszki“ p. Piotra Stachiewicza odznacza się prócz piękności pomysłu i kompozycji, kolorystycznym wdziękiem. Są to prace wybitne i wyborem tematów i stroną czysto malarską charakterystyczne dla twórców: u ostatniego z nich panuje skromność i spokój szlachetny, u pierwszego pełna zamasyzności, niemal brutalna kolorystyczna werwa.

„Dniępr“ p. Jana Stanisławskiego, mały rozmiarami, pociąga jednak szerokością pojęcia i traktowania, szerokim technicznie ogniskiem błękitną rzekę ze statkami, brzeg jej i kłębiące się nad nią obłoki. Jest to dzieło wysoce subtelne i kolorystyczne. W jeszcze wyższym stopniu te same zalety okazuje p. Józef Pankiewicz w obrazach p. t. „Bogliasco“ a zwłaszcza „Zmierzch“. Równie jak inne dawne prace autora n. p. „Teatr Marcellusa w Rzymie“ świadczą one o wielkiej obserwacji, niepospolitej malarskiej technice i noszą na sobie piętno samodzielnej, nader interesującej indywidualności.

Pomimo ogromnych zalet wyżej wspomnianych dzieł, komisja jednomyślnie postanowiła przedstawić do nagrody obraz p. Jacka Malczewskiego „Trzy głowy“, a przytem zaznaczyć, że nie tylko uważa go za najlepszy wystawiony w r. 1902 w Krakowie, ale chce w ten sposób wyrazić raz je-

szcze uznanie dla działalności artysty. Już w r. 1888 Akademia przyznała mu nagrodę im. Barczewskiego za jedną z licznych kompozycji, noszących tytuł „Na etapie“, odznaczając w ten sposób całą jego „Sybirską“ epokę. W dziesięć lat później nagrodziła „Błędną koł“, znamienne dzieło dalszego okresu pełnego rozważań nad istotą sztuki, powołaniem i zadaniem artystów. W obec nieustannego rozwoju niezwykłej żywotności talentu twórcy „Trzech głów“, w obec coraz większego opanowania techniki malarskiej i żywoci kolorytu, zwłaszcza w porównaniu z obrazami pierwszej epoki, w obec głębokiego ujęcia, subtelnego wypowiedzenia psychicznych momentów komisja podnosić tak wybitne prace, jak „Śmierć ze starcem“, „Przy studni“, „Skowronek“ — wszystkie wykonane w r. 1902 — stawia na pierwszym miejscu „Trzy głowy“ i proponuje przyznanie nagrody p. Malczewskiemu za ten obraz i całą działalność lat ostatnich.

Posiedzenie zakończyło się przed godziną 2 po południu.

Kraków, 12 maja. JE. Julian Dunajewski zając posiedzenie Akademii Umiejętności, podniósł, że można stanowczo stwierdzić, że i w tym roku, jak w innych, Akademia dała dowody swej żywotności przez publikację liczne i cenne. Publikacji tych mogła być jeszcze znacznie większa ilość, gdyby nie ta konieczność twardego liczenia się ze środkami Akademii. Nie można zaprzeczyć, że jak co roku tak i w ubiegłym, społeczeństwo nasze dało dowody pewnej ofiarności dla naszej Instytucji, jednakowoż ofiarności ta objawiała się przeważnie w celach specjalnych, które bezpośrednio nie są związane z zadaniami naszej Instytucji. Z przyjęciem tej ofiarności przez Akademię spadł na nią znaczny ciężar administracji. Akademia przyjęła ten ciężar przeważnie zdaje się dlatego, by nie odrzucać i nie zniechęcać dobrych zresztą i szlachetnych zamiarów.

Akademia nasza w ubiegłym roku doznała także pomnożenia liczby członków krajowych i pozakrajowych i to można uważać za znak korzystny, budzący nadzieję, żywszego, potężniejszego ruchu umysłowego. Zaznaczyć trzeba fakt, że w ubiegłym roku w zarządzie Akademii zaszła zmiana. Z polem podnieść muszę, że zasłużony około Akademii, dotychczasowy sekretarz generalny dr. Stanisław Smolka stanem zdrowia zniewolony, opuścił ten urząd. Towarzyszy mu współczucie kolegów i żal, że człowiek z takim poświęceniem i gorącą miłością nauki i społeczeństwa, zmuszony jest szukać wzmocnienia sił w zaciszu domowym. Niechajże mu tam towarzyszy gorące życzenie, by jak najprędzej powrócił do zdrowia i stanął znowu w szeregu instytutu. Z polecenia i w zastępstwie Jego Ces. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Protektora otwieram posiedzenie.

Następnie przemawiał Prezes hr. Stanisław Tarnowski. Mowa jego poświęcona była głównie zasługom prof. Stanisława Smolki na stanowisku generalnego sekretarza Akademii położonym. Dalej wskazał mowca z radością na dokonany wybór nowego generalnego sekretarza w osobie prof. Bolesława Ulanowskiego (oklaski). Wyraził wdzięczności poświęcił mowca p. Władysławowi Mickiewiczowi za utworzenie Muzeum imienia Ojca przy stacji naukowej polskiej w Paryżu. Zakończył słowami, wypowiedzianymi zeszłego roku przez sekretarza dr. Smolkę, a tyczącymi się zadania Akademii: „Coraz więcej o nie można, coraz lepiej koniecznie“.

Na posiedzenie przybyli także prezydent apelacy. Czyszczyński, delegat Fedorowicz, rektor Gromnicki, prezydent Friedlein, wiceprezydent Leo, prezes Rady powiatowej Paszkowski, radca Dworu dyrektor Horoszkiewicz, prezydent sądu kraj. Brason, dyrektor Korotkiewicz i i.

Ogłoszenie zamianowania P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego czynnym członkiem Akademii powitano oklaskami.

Ze Lwowa przybyli: pp. Kętrzyński, Franke, Wojciechowski, Abraham, Kalina, Antoniewicz, Balzer, Dembiński, Kruczkiewicz, Till, Finkel, Pilat, Niemcewicz i Ochenski. Z Wiednia dr. Cwikliński.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Austro-rosyjskie Tow. handlowo-transportowe.** Piszą z Warszawy: W interesie rozwoju handlu pomiędzy państwem rosyjskiem a Austro-Węgrami, zostało utworzone austro-rosyjskie Towarzystwo handlowo-transportowe, które niebawem utworzy filię w Warszawie, następnie zaś i w innych punktach Królestwa. Obecnie Towarzystwo prowadzi układy z Towarzystwami transportowymi rosyjskimi w sprawie zawarcia umowy co do przewozu towarów, ekspedowanych przez Towarzystwo. Jednocześnie Towarzystwo zwróciło się z propozycją do głównego biura rosyjsko-austriackiej bezpo-



średniej komunikacji kolejowej, w celu wyjedukowania odpowiednich zmian taryfowych.

**Wiedeń**, 12 maja. Cukier 22:55 do — (spokojne). — Spirytus 39:80 do — (bez zmiany). Nafta niezmienną.

**Wiedeń**, 12 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica (cisańska) 8:30 do 8:75. Żyto (słowackie) 7:15 do 7:40. Jęczmień (morawski) 7:25 do 8—. Kukurudza (węgierska) 6:70 do 6:85. Rzepak (węgierski) 6:20 do 6:30. Rzepak 12— do 12:50. Uspokojenie: dobre. Pogoda: piękna.

**Budapeszt**, 12 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień — do —. Pszenica na maj 7:61 do 7:62. — Pszenica na październik 7:42 do 7:43. Żyto na kwiecień — do —. Żyto na październik 6:52 do 6:53. Owies na maj 5:90 do 5:91. Owies na październik 5:56 do 5:57. Kukurudza na maj 6:36 do 6:37. Kukurudza na lipiec 6:39 do 6:40. Rzepak na sierpień 12:40 do 12:50.

Oferaty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Uspokojenie: słabe. Pogoda: pada deszcz.

**Berlin**, 12 maja. Banknoty austriackie 85:50, Spirytus —.

**Frankfurt**, 12 maja. — Austriackie Kredyty 211:10. Kolejce państw. —, Alpiny 189:20, Disconto —, Laura —, Montany —.

**Paryż**, 12 maja. Trzyprocentowa renta 97:92, Mąka 33:95.

**Giełda towarowa**. Cukier surowy loco Aussig 22:55 do 22:65, loco Ołomunie 21:30 do 21:40, loco Berno-Wiedeń 21:50 do 21:60 na czerwiec loco Aussig 22:65 do 22:75. Cukier w kostkach: prima 89— do 89—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany loco Wiedeń 39:80 do 40:20. Nafta kaukaska: transito Tryest 8— do 8:50, galicyjska przełęczysta 29— do 29:50. (Ceny w koronach).

### Targ zbożowy.

**Lwów**, 12 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:75 do 7:90, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:25 do 6:30, żyto na termin 6— do 6:20, owies obrotowy gotowy 5:90 do 6:25, owies obrotowy na termin 5:80 do 6—, jęczmień pastewny 5:25 do 5:75, jęczmień browarniczy 6— do 6:50, rzepak 8:50 do 9—, lnianka — do —, groch pastewny 5:75 do 6:25, groch do gotowania 7:50 do 10—, wyka 4:50 do 5:75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:50 do 5:75, hreczka 6:25 do 6:50, kukurudza nowa 5:50 do 6—, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 70— do 85—, konieczyna biała 50— do 90—, konieczyna szwedzka 60— do 90—, tymotka 35— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:50 do 16:75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 9:25 do 9:75.

**Wiedeń**, 12 maja. (Telegram Gazety Lwowskiej). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5508 sztuk. W tem było z Galicji 531 sztuk, z Bukowiny 35 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły o 33 hal.

Niesprzedanych pozostało 263 sztuk.

**Wół** z Galicji i Bukowiny sprzedano: 48 sztuk po 56 do 61 koron, 191 sztuk po 62 do 67 kor., 304 sztuk po 68 do 74 koron, 26 sztuk po 75 do 78 kor.

Buhaje podtuczne bez różnicy pochodzenia sprzedawano po 60 do 72 kor., krowy podtuczne po 58 do 70 kor., bydło chude po 42 do 58 kor., wszystko licząc za cenę metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał wczoraj do Budapesztu, gdzie ma zabawić dni kilka.

Z Budapesztu donoszą, że w dniu 20 maja zbierze się tam mieszana komisja, złożona z reprezentantów wojskowości, tudzież obu Ministerstw sprawiedliwości celem ostatecznego zakończenia redakcji projektu nowej

wojskowej procedury karnej. Najpóźniej z początkiem jesieni przedłożony będzie ten projekt parlamentowi.

Za przykładem innych organów prasy rosyjskiej występuje teraz także *Nowoje Wremia* w obronie rządu bułgarskiego. Wobec ostatniej szorstkiej noty tureckiej dziennik ten pisze, że jeżeli Turcja usiłuje na Bułgarię złożyć odpowiedzialność za zajścia w Macedonii, w takim razie powinna jej także powierzyć przeprowadzenie reform w tym kraju.

Sofijski organ urzędowy *Bułgaria* poświęcając artykuł ostatnim wypadkom w Bułgarii, potępia zamachy dyplomatyczne i zaznacza, że cała za nie odpowiedzialność spada na rząd turecki. Bomby dynamitowe wyrabiane są nie w Bułgarii. Turcja znajduje się w stanie anarchii i bezprawia i nie powinna się uskarżać na pojawienie się ludzi zrozpaczonych, którzy chwytają się środków ostatecznych. Jeżeli Turcja — kończy gazeta — nie zaprowadzi w Macedonii pokoju opartego na prawie i sprawiedliwości, mogą nastąpić nowe, poważniejsze wypadki.

O treści noty odnoszącej się do wypadków w Salonice, którą reprezentanci Bułgarii w Wiedniu, Petersburgu i Paryżu wręczyli gabinetowi w tych stolicach, donosi *Polit. Corresp.*, że rząd bułgarski uskarża się w niej żywo z powodu przesładowania Bułgarów w Salonice i domaga się położenia mu natychmiast kresu, tembardziej, że surowe zarządzenia władz tureckich, dotyczący w znacznej części zupełnie niewinnych. Podobne postępowanie rozdrażnia ludność bułgarską i staje się powodem, że nawet umiarkowane żywioły poczynają sympatyzować z ruchem rewolucyjnym. W końcu żąda nota, aby śledztwo sądowe przeciw aresztowanym w Salonice Bułgarom odbywało się pod kontrolą zagranicznych konsułów.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 12 maja. Od sądu lwowskiego nadeszło pismo o zezwolenie na sądowe ściganie posła Breitera z powodu obrazy honoru i współwiny w zbrodni oszustwa, podług §§. 197 i 199 a) ustawy karnej.

P. Bazyli Jaworski i tow., interpellują Prezydenta Ministrów, jako kierownika Ministerstwa sprawiedliwości, w sprawie nadzorca władzy urzędowej i zbrodni wymuszenia, popełnionej rzekomo przez sekretarza starostwa w Borszczowie, Antoniego Smieszka.

P. Steinwender zapytuje przewodniczącego komisji kolejowej, czy jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przyjdzie pod obrady jego wniosek w sprawie finansowych stosunków kolei Południowej.

P. Iro zapytuje przewodniczącego komisji ekonomicznej, kiedy sprawa wypowiedzenia traktatu handlowego z Serbią przyjdzie na porządek dzienny.

Następnie przemawiał Dawid Abrahamowicz w sprawie braku programu prac Izby posłów.

P. Dawid Abrahamowicz w dłuższym przemówieniu, przerywanym często przez Wszechniemców, wyraził ubolewanie z powodu ostatniego braku kompletu w Izbie i zbyt słabej pracy zarówno w Izbie jak i komisjach. Wszechniemcy przerywali mowę kilkakrotnie i zarzucali P. Prezydentowi Izby stronnictwo w tem, że pozwala P. Abrahamowiczowi w formalnem zapytaniu tak długo przemawiać.

Hr. Vetter w odpowiedzi P. Abrahamowiczowi oświadczył, że Izba dlatego tak mało odbywa posiedzeń, ponieważ dwie ważne komisje t. j. cłowa i ugodowa mają bardzo wielkie kompleksy ustaw jak najrychlej załatwić. Zresztą i on ubolewa nad tem, że posłowie obecnie tak nielicznie uczęszczają na posiedzenia Izby, zwraca uwagę posłów na §. 11 regulaminu izbowego i oświadcza gotowość zwołania konferencji przewodniczących klubów, w celu zapobieżenia brakowi frekwencji posłów.

P. Pernerstorfer zarzuca P. Prezydentowi stronnictwo postępowanie wobec P. Abrahamowicza, któremu pozwolił tak długo przemawiać.

Hr. Vetter odpowiada, że zapytanie P. Abrahamowicza zajmowało się bardzo ważną sprawą, i dlatego nie przerywał mu. Zresztą pozostawia Izbie sąd, czy kiedykolwiek był stronnictwem. (Przerywania i okrzyki wśród Wszechniemców i czeskich radykałów).

Poseł Herzog wniosł, aby jego wniosek w sprawie stanowiska żydów w państwie przekazać osobnej komisji z 37 członków złożonej. Wniosek ten odrzucono, a sam wniosek p. Herzoga w sprawie stanowiska żydów przydzielono komisji konstytucyjnej.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, celem dania odpowiedzi na interpelację.

Następnie odpowiadał P. Minister dr. Hartel na interpelację, między innemi na dziś wniesioną interpelację w sprawie niepokojów na Politechnice i Uniwersytecie we Wiedniu.

Wniosek o otwarciu nad tą odpowiedzią P. Ministra dyskusji na następnej posiedzeniu, przyjęto 139 głosami przeciwko 43.

Przystąpiono do głosowania nad nagłym wnioskiem p. Stranskyego w sprawie ks. Arcybiskupa Kolna i Rectasa. Uchwalono.

Izba przeszła do porządku dziennego, t. j. obrad nad przedłożeniami rządowymi w sprawie zniesienia kaucji służbowych urzędników państwowych. Przemawiali pos.: Kienmann, Wacław Hruby, Nuske, Hailingner, Steiner, a także P. Minister skarbu Boehm-Bawerk, który stanowczo sprzeciwił się wnioskowi Hailingnera, by tą ustawą objąć także notaryuszów.

Ustawę we wszystkich trzech czytaniach uchwalono.

Z kolei przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem socjalno-politycznej komisji w sprawie zmiany uzupełnienia ustawy o spoczynku niedzielnym w przemyśle.

Godzina pół do 4. Posi dzenie trwa dalej.

**Kraków**, 12 maja. (Tel. prywatny). P. Namiestnik hr. Piniński zwiędził dziś w towarzystwie delegata Fedorowicza nowo urządzone Muzeum Narodowe w Sukiennicach, następnie pracownię Jacka Maleczewskiego. W południe będzie na posiedzeniu Akademii; wieczorem na jego cześć obiad u delegata p. Fedorowicza.

**Kraków**, 12 maja. (Tel. prywatny). Przy udziale bawiącego u rady Wydziału krajowego p. Wereszczyńskiego odbyła się lokalna komisja w sprawie budowy gmachów dla wojska na gruntach przedmiejskich. Obecni byli reprezentanci wojskowości, starostwa i gminy. Następnie odbyła się komisja w starostwie.

**Kraków**, 12 maja. (Tel. prywatny). Rozpoczęły się egzamina fizyczne pod przewodnictwem protomedyka rady Dworu dr. Merunowicza. Do egzaminu zgłosiło się 9 kandydatów.

**Kraków**, 12 maja. (Tel. prywatny). Z powodu aresztowania w Wiedniu Franciszki Vlastoborskiej za usiłowaną sprzedaż brylantów, wyszło na jaw, że kradzieży kosztowności na kolejach dopuszczał się starszy konduktor Stanisław Skrzyszowski. Sprawdzono, że dopuścił się kradzieży brylantów na szkodę Michała Fischera, kupca drzewa ze Lwowa, który 17 listopada z r. wracał ze Lwowa do Wiednia i w kuferku miał złoty łańcuszek do zegarka, wysadzany 8 brylantami i perłami. Ow łańcuszek skradziono mu podczas podróży. Rewizja w mieszkaniu Skrzyszowskiego wydała niespodziewany rezultat. Wykryto tam w znacznej liczbie rozmaite cenne przedmioty.

**Budapeszt**, 12 maja. Najj. Pan przybył tu wczoraj o 7 min. 30 wieczorem.

**Wiedeń**, 12 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował komisarza skarbu dr. Jaroslawa Wolanowskiego sekretarzem skarbu w Czerniowcach.

**Osiek**, 12 maja. U dwóch współpracowników gazety *Narodna Obrana*, Lorkowicza i Wilsiera przeprowadzono z powodu pewnego artykułu z sobotniego numeru rewizję domową, poczem obu aresztowano. Uwięzieni są rzekomo socjalistami.

**Budapeszt**, 12 maja. Z Zagrzebia donoszą: Przedwczoraj wieczorem zaszły w Syssaku ekscesy, które przybrały częściowo charakter antysemitki. Zdemolowano pewien hotel i kawiarnię. Wybito szyby w oknach pomieszczenia burmistrza, w urzędzie cłowym. Następnie tłum podążył ku dworcowi kolejowemu, lecz zwrócił się, dowiedziawszy, że dworzec obsadzony wojskiem. Także w okolicznych miejscowościach przyszło do niepokojów. Wysłano wojsko.

**Budapeszt**, 12 maja. Komitaty Presburg, Saros, Bersod i Trenczyn uchwałyły rezolucję, potępiającą obstrukcję, a wyrażającą rządowi zaufanie.

**Warszawa**, 12 maja. (Tel. prywatny). August hr. Potocki ciężko zachorował.

**Poznań**, 12 maja. (Tel. prywatny). Warszawski korespondent *Dziennika Poznańskiego* zapowiada na jesień wizytę cara nie tylko w Skierniewicach i w Spale, ale w samej Warszawie.

**Ateny**, 12 maja. Położenie gabinetu jest utrudnione, ponieważ opozycja prowadzi obstrukcję, nie przychodzi wcale na posiedzenia parlamentu.

**Paryż**, 12 maja. Ks. Ferdynand bułgarski odejchał do Sofii.

**Montreal**, 12 maja. Strejk robotników dokowych skończył się.

**Lyon**, 12 maja. Podczas przesłuchania w sprawie afery Kartuzów oświadczył redaktor Varigny, który ogłosił znany artykuł, że adwo-

kat Lenthelme powiedział mu, iż pewna polityczna osobistość ofiarowała 400.000 franków za fabryczną markę Kartuzów, dalej iż pewna osobistość, która przedstawiła się za wysłannika 90 deputowanych, ofiarowała Kartuzom głosy tych 90 deputowanych za 2.300.000 franków.

**Wilhelmshaven**, 12 maja. Skazano na śmierć marynarza Koehlera, który swego czasu na pokładzie „Loreley“ zamordował w Atenach podoficera Bideritzkiego.

**Londyn**, 12 maja. Król i królowa wyjechali wczoraj do Szkocji.

**Nowy Jork**, 12 maja. Według sprawozdań policyjnych, zamierzała mafia zniszczyć każdy parowiec, wypuszczony z Nowego Jorku pod angielską flagą.

**Watsonville**, (w Kalifornii) 12 maja. Przybył tu prezydent Roosevelt i wygłosił mowę, omawiając dominujące stanowisko Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym, który w przeciągu bieżącego stulecia powinien przejść pod wyłączne panowanie Stanów Zjednoczonych.

### Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

**Konstantynopol**, 12 maja. Porta zawiadomiła swych ambasadorów za granicą i tutejszych ambasadorów, że rozruchy w Monastyrze wywołała sprzeczka pomiędzy zandarmem a bułgarskim handlarzem mleka, któremu pospieszył na pomoc drugi Bułgar. Zandarm musiał użyć broni i jednego Bułgara zabił, drugiego zranił. Nadbiegli tymczasem członkowie komitetu i dali strzały w kierunku tureckiej dzielnicy. Wojsko tureckie 9 członków komitetu zabiło, a 6 raniło. Baszybozuków w tem starciu nie było.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 12 maja 1903. Giełda poranna. (Vorbörse). Godzina 10 minut 30. Marki 117:10, Renta majowa 100:70, Węgierska renta koronowa 99:50, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 671:50, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 729—, Akcje Anglobanku 275:50, Akcje Unionbanku 531—, Akcje Bankvereinu 486:50, Akcje Länderbanku 411:50, Akcje Kolei państwowych 684:50, Lombardy 51:50, Akcje Kolei Elbethal —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 387:25, Akcje Rima Muranyi 477:50, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. —, Losy tureckie 118:25, Ruble 253—, 4-proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:30, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 99—, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98:30.

Uspokojenie: silniejsze.

**Wiedeń**, 12 maja. 1903. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 671:50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 728—, Akcje Anglobanku 275:50, Akcje Unionbanku 530—, Akcje Länderbanku 412—, Akcje Bankvereinu 486—, Akc. Bodencredit 954—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539—, Akcje kolei państwowych 684—, Akcje kolei Południowej 51—, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 435—, Akcje kolei Północnej 5550—, Akcje kolei czerniowieckiej 573—, Akcje Alpiny 387:50, Akcje Rima Muranyi 478—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1660—, Akcje Fabryki broni 346—, Akcje Tureckie tytoniowe 342—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99:10, Renta majowa 100:65, Austriacka Renta koronowa 101:05, Węgierska Renta koron. 99:50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:30, 4 prc. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102:50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98:40, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101:35, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112—, 4-prc Gal. Obligacje propinacyjne 99:90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96:85, Losy tureckie 118:75, Marki 117:10, Ruble 253—.

**Berlin**, 12 maja. 1903. Giełda południowa. (Vorbörse). Akcje kredytowe 211:25. Towarzystwo dyskontowe 189:50.

Uspokojenie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:  
**Adam Krechowicki.**



## Nadesłane.

Nowo otworzona Drukarnia  
„Polonia“

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 1. 11, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. — Wykonanie szybkie i eleganckie. Ceny umiarkowane.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub otempłowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

## Sokal &amp; Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

## Jako dobrą i pewną lokację

poświadczamy  
4 1/2% Listy hipoteczne koronowe,  
4 1/2% Listy hipoteczne,  
5% Listy hipoteczne premiiowane,  
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,  
4 1/2% Listy Banku krajowego,  
4% Listy Banku krajowego,  
5% Obligacje komunalne Banku kraj.  
4% Pożyczkę krajową,  
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.  
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

## KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

## BANKU HIPOTECZNEGO.

## Bzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

## Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołynie obok Kałusza, poczta w Halesen.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 maja 1903.

## HOTEL GEORGE.

PP. J. ks. Puzyna z Nalola, S. hr. Piniński z Grzymałowa, J. hr. Mycielski z Przeworska, M. hr. Starzyńska z Krakowa, B. Rozadowski z Tarnobli, F. Demski z Warszawy.

## HOTEL STADTMÜLLERA.

PP. Z. Dąbrowski ze Szczepiatyna, St. Łomnicki z Wargża.

## HOTEL VICTORIA.

PP. W. Giżowski z Soła, J. br. Wallisch z Bróznowa

## Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, J. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

## CENNIK

## Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. maja 1903.

## I. Akcyje za sztukę.

|   | placę | żądają    |
|---|-------|-----------|
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)                             | 540   | 550       |
| Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)              | —     | 260       |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji                    | —     | —         |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)                    | —     | —         |
| Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)      | 572   | 577 e. d. |
| Garbarń w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)                   | —     | —         |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.         | —     | 350       |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400   | 420       |

|   | placę | żądają |
|---|-------|--------|
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%               | 111   | 50     |
| " " " 4 1/2% " los w 50 l.                    | 101   | 30     |
| " " " 4% " los w 60 l. po 200 k.              | 97    | 80     |
| " kraj. 4 1/2% " los w 51 l.                  | 102   | 25     |
| " " 4% " los w 57 l.                          | 99    | 99     |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)    | 98    | 20     |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat | 98    | 40     |
| " " " 4% los w 56 lat                         | 98    | 10     |

|                                  | placę | żądają |
|----------------------------------|-------|--------|
| Gal. funduszu propin. 4% w. a.   | 99    | 70     |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103   | 50     |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)   | 102   | 40     |
| " " " 4 1/2% (3 em.)             | 102   | —      |
| " " " 4% (4 em.)                 | 98    | 80     |
| Kol. lokalne dito 4% po 200 kor. | 98    | 80     |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873  | —     | —      |
| " " 4% po 200 kor. z roku 1893   | 99    | 90     |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96    | 60     |
| " " " 4 1/2% " 200 "             | 101   | 50     |

|                                 | placę | żądają |
|---------------------------------|-------|--------|
| IV. Losy.                       | 74    | 79     |
| M. Krakowa po 200 zł. (40 kor.) | —     | —      |

|                                  | placę | żądają |
|----------------------------------|-------|--------|
| V. Monety.                       | 11    | 24     |
| Dukat cesarski                   | 19    | 19     |
| 20 frankówka                     | 250   | 254    |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych   | 252   | 254    |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 116   | 70     |
| 100 marek niemieckich            | 117   | 40     |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. maja 1903.

## A. Ogólny dług państwa.

|  | placę  | żądają |
|--|--------|--------|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100.75 | 100.95 |
| styczeń-lipiec                                 | 100.50 | 100.70 |

|  | placę  | żądają |
|--|--------|--------|
| Jednolity dług państwa w srebrze           | 100.80 | 101.00 |
| lut-y-sierpień                             | 100.75 | 100.95 |
| kwiecień-październik                       | 171.00 | 181.00 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.    | 153.90 | 154.90 |
| " " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.              | 183.25 | 185.25 |
| " " 1860 po 100 zł. 4 pr.                  | 249.00 | 250.00 |
| " " 1864 po 100 zł.                        | 248.00 | 252.00 |
| " " 1864 po 50 zł.                         | 301.50 | 303.50 |
| Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr. | —      | —      |

## B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.        | 121.20 | 121.40 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 101.10 | 101.30 |

## C. Obligacje kolejowe.

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.                               | 100.30 | 101.30 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.      | 119.70 | 120.70 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)          | 506.00 | 510.00 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.                   | 129.30 | 130.30 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.             | 100.40 | 101.40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.10 | 101.10 |

## Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

|  | placę  | żądają |
|--|--------|--------|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. | 114.80 | 115.80 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.               | 100.40 | 101.40 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.               | 100.85 | 101.85 |
| Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.                  | 100.35 | 101.35 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.               | 100.15 | 101.15 |
| Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.       | 100.10 | 101.10 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.        | 119.25 | 120.25 |

## D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.                           | —      | —      |
| " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.                           | 99.55  | 99.75  |
| " obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor. (200 kor.) | 203.00 | 205.50 |
| " " " za 50 zł. (100 kor.)                                  | 203.00 | 204.00 |

## E. Obligacje indemnizacyjne.

|                         | placę | żądają |
|-------------------------|-------|--------|
| Kroacyi i Sławonii      | 99.25 | 100.25 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 99.20 | 100.20 |

## F. Inne publiczne pożyczki.

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.       | 277.00 | 281.00 |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.              | 108.50 | 109.00 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 99.50  | 100.50 |

|  | placę  | żądają |
|--|--------|--------|
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 104.25 | 105.25 |
| Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.        | —      | —      |
| " " " 1893 za 200 a. 4 pr.                         | 99.10  | 100.10 |
| " obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.               | 99.45  | 100.45 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.   | 96.35  | —      |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.          | —      | —      |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.               | 90.00  | 92.00  |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.             | —      | —      |

## G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.                            | —      | —      |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.                            | 99.35  | 100.35 |
| " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.                                      | 276.00 | 281.00 |
| " " " 1889 3 pr.  | 274.00 | 277.00 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.                              | 105.25 | 106.25 |
| " " " los 4 pr.   | 98.25  | 99.25  |
| Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.                           | 111.50 | 113.40 |
| " " " " los 50 l. 4 1/2 pr.   | 101.00 | 102.00 |
| " " " " 60 l. za 200 kor.   | 98.00  | 99.60  |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat                             | 97.75  | 98.75  |
| " " " " 4 pr. los. 41 lat   | 99.00  | —      |
| " " " " 4 pr. stare   | 98.50  | —      |
| " " " " 4 pr. za 200 kor.   | —      | —      |
| Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotno     | 102.00 | 103.00 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 5 pr.                        | 103.00 | —      |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr. | 101.70 | 102.70 |
| Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.                            | 99.00  | 100.00 |
| Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.                             | 101.10 | 102.10 |
| " " " 50 lat los 4 pr.  | 101.10 | 102.10 |

## II. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

|  | placę  | żądają |
|--|--------|--------|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.   | 110.30 | 111.30 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1836 4 pr.          | 116.25 | 117.00 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1836 4 pr.          | 100.75 | 101.75 |
| " " " " " 1887 4 pr.                               | 100.60 | 101.60 |
| " " " " " 1888 4 pr.                               | 100.50 | 101.50 |
| " " " " " 1891 4 pr.                               | 100.50 | 101.50 |
| Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 94.70  | 95.70  |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.       | 99.65  | 100.65 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.            | 103.70 | 104.70 |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.           | 108.70 | 109.70 |
| " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.                        | 108.70 | 109.70 |
| " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.                        | 99.65  | 100.65 |

## J. Losy (za sztukę)

|   | placę  | żądają |
|---|--------|--------|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.        | 18.85  | 19.85  |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 438.00 | 442.00 |
| Clary 40 zł. mk.                        | 166.00 | 176.00 |
| Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.        | 84.35  | 85.25  |
| Losy miasta Krakowa 20 zł.              | 74.00  | 78.00  |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł.          | 69.00  | 73.00  |
| Półty 40 zł. mk.                        | 175.00 | 177.00 |

|                                   | placę  | żądają |
|-----------------------------------|--------|--------|
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.  | 54.90  | 55.90  |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.     | 27.00  | 28.00  |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68.00  | 72.00  |
| Salna 40 zł. mk.                  | 237.00 | 238.80 |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.  | 73.00  | 78.00  |
| St. Genois 40 zł. mk.             | 270.00 | 320.00 |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.   | —      | —      |
| " " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr. | —      | —      |
| " " Tryestu 50 zł. 4 pr.          | 200.00 | 250.00 |

## K. Akcyje banków (za sztukę)

|                                     | placę   | żądają  |
|-------------------------------------|---------|---------|
| Banku Anglo-Austr. 240 kor.         | 275.00  | 277.00  |
| Peszt. banku handl. 500 zł.         | 2672.00 | 2680.00 |
| Zakł. kred. dla handlu i przem.     | 668.00  | 669.00  |
| Węg. banku kredyt. 200 zł.          | 725.00  | 727.50  |
| Dolno aust. tow. esk. 500 zł.       | 519.00  | 521.00  |
| Galic. banku hipot. 200 zł.         | 539.00  | 541.00  |
| " " dla handlu i przem. 200 zł.     | 230.00  | 240.00  |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł.  | 409.25  | 410.25  |
| " Austro-węg. 1400 k.               | 1633.00 | 1633.00 |
| " Związk. (Unionbank) 200 zł.       | 531.00  | 532.00  |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 248.00  | 249.00  |
| Zivnostenska banka 100 zł.          | 252.00  | 253.00  |

## L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

|   | placę   | żądają |
|---|---------|--------|
| Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł.        | 410.00  | 418.00 |
| " " " akcyje zakład 200 zł.               | 394.00  | 400.00 |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5560. | 5570.00 | —      |
| Kołos. kol. lok. (ake. pierw.) 200 zł.    | —       | —      |
| Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł.    | —       | —      |
| " Lwów-Czern. Jassy 200 zł.               | 572.00  | 575.00 |
| " wschod. galic.-lokaln. 200 zł.          | 392.00  | 400.00 |
| " państwowych 200 zł.                     | —       | —      |
| " południowej 200 zł.                     | —       | —      |
| " węg. galic. I. 200 zł.                  | 411.00  | 413.00 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.   | 855.00  | 858.00 |

## M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

|  | placę   | żądają  |
|--|---------|---------|
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.       | 665.00  | 668.00  |
| Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.   | 997.00  | 1007.00 |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.    | 336.00  | 337.00  |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1665.00 | 1675.00 |
| Schodnicy 500 kor.                     | 703.00  | 715.00  |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków    | —       | —       |
| Trifail tow. kop. węgla 70 zł.         | 385.00  | 390.00  |

## N. WEKSLE.

|                                   | placę      | żądają    |
|-----------------------------------|------------|-----------|
| Berlin za 100 marek 5 pr.         | 117.10     | 117.25    |
| Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.    | 239.77 1/2 | 240.00    |
| Paryż za 100 franków              | 95.17 1/2  | 95.32 1/2 |
| Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. | —          | —         |
| Niemieckie banki                  | 117.10     | 117.35    |
| Włoskie banki                     | 95.15      | 95.35     |
| Francuskie banki                  | 95.12 1/2  | 95.27 1/2 |
| Szwajcarskie banki                | 95.12 1/2  | 95.27 1/2 |

## O. WALUTY.

|                                  | placę  | żądają |
|----------------------------------|--------|--------|
| Dukat cesarski                   | 11.32  | 11.36  |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —      | —      |
| 20-frankówka                     | 19.06  | 19.09  |
| 20-markówka                      | 23.43  | 23.49  |
| Rosyjski półimperyal             | —      | —      |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.10 | 117.25 |
| Włoskie banknoty za 100 lir      | 95.20  | 95.40  |
| Ruble                            | 2.53   | 2.54   |

## DZIENNIK

## URZĘDOWY.

## Licytacje.

[3858 1—3]

## Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ulica Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

## Licytacje:

Poniedziałek 18. maja 1903 od 8 do 12 godz. meble, fortepiany i



L. 918. [3732 2—3]  
OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia gminnego prawa propinacji wódki i miodu połączanego z prawem poboru opłat gminnych (Communal Auflage) od tych trunków w obrębie miasta Nowego Targu na 7-letni od 1. stycznia 1904 roku rozpoczynający się okres dzierżawny — odbędzie się w biurze miejskiej Zwierzchności miasta publiczna licytacja, tak ustnie jakoteż za pomocą pisemnych ofert na dniu 4. czerwca 1903 r., a w razie niepomyślnego jej wyniku ponownie na dniu 18. czerwca 1903 r.

Do godziny 10 rano przyjmowane będą pisemne oferty. Te mają być ostateczne na 1 koronę marką i przez licytantów własnoręcznie podpisane przy podaniu miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

Do oferty dołączone też być mogą wadyum odpowiadające 10% ceny wywołania bądź gotówką bądź w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających, lub wreszcie w książeczkach Kasy oszczędności, również każda oferta zawierająca winna oświadczenie, iż licytant warunkom dzierżawnym, które tutaj do przejrzania są wyłożone, bezwarunkowo się poddaje.

Po godzinie 10 rano przystąpi się do ustnej licytacji, która w jednym ciągu do końca przeprowadzoną będzie. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji tej, złożyć do rąk komisji wyżej opisane wadyum.

Cena wywoławcza czyli jednorazowy czynsz dzierżawny wynosi 20.604 kor., najwięcej ponad tę cenę wywoławczą ofiarujący licytant uważany będzie w zasadzie za dzierżawcę. Radzie miejskiej przysługują jednakże prawo wyboru między licytantami o równych lub zbliżonych do siebie ofertach — przyczem wyraźnie się postanawia, że gmina zobowiązana będzie w obec oferenta dopiero z chwilą formalnie zawartego pisemnego kontraktu (§. 884 u. c.).

Aż do postanowienia Rady miejskiej w tym kierunku zatrzymane będą wadya najwyższych ofert (inne zwróci się zaraz po licytacji) ostatecznie pozostanie w rękach gminy wydzierżawiającej tylko wadyum zatwierdzonego dzierżawcy.

Nowy Targ, dnia 5. maja 1903.  
Burmistrz  
Halikowski.

L. 37.633. [3851 2—3]  
Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Stanisławowskim okręgu budowlanym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 25. maja 1903 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa. Koszta fiskalne budowy wykonanej się mających w roku 1903 wynoszą: w sekcji drogowej Niznów 9299 kor. 41 hal., w sekcji drogowej Stanisławów 85.3 kor. 03 hal., w sekcji drogowej Rosulna 3237 kor. 61 hal., w sekcji drogowej Kałusza 1898 kor. 27 hal., w sekcji drogowej Bohorodczany 3175 kor. 16 hal., razem 26163 kor. 48 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16 kwietnia 1903.

L. cz. E. VIII. 287/3 (3) [3808 2—3]

Na żądanie Riwera Heifermana, kupca w Słobdzie rungórskiej, odbędzie się dnia 26. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 licytacja realności lwh. 244 ks. gr. dla I. dz. miasta Kołomyi, składającej się z domu murowanego parterowego, oficyn, komór i wychodków, wraz z przynależnościami składającymi się z 5 wewnętrznych okien i 8 kluczy do drzwi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7475 kor. przynależności zaś na 33 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 3754 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszą się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kołomyja, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. E. 527/2 (6) [3668 1—3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej odbędzie się dnia 18. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja położonych w Andrychowcie realności:

a) lwh. 498 składającej się z domu mieszkalnego murowanego stodoły większej i mniejszej, drewnitni i 10 morgów 274 sążni gruntu.

b) lwh. 454 obejmującej 2 morgi 1597 sążni gruntu bez budynków.

c) 3/5 części realności lwh. 499 obejmującej w całości 1189 sążni gruntu.

d) lwh. 157 składającej się z domu piętrowego murowanego, z farbowni i stajni.

e) lwh. 537 składającej się z suszarni i stajni.

f) lwh. 156 obejmującej 340 sążni gruntu.

Realności te będą sprzedawane w podwójny sposób: — najpierw odrębnie, — następnie w grupach i to: realności pod a) b) c) wymienione razem jako jednostka gospodarcza rolna — zaś realności pod d) e) f) razem jako posiadłość miejska.

Stosownie do wyników licytacji przy sprzedaży odrębnej a) sprzedaż każdej sekcji udzieli przypiecia a) aż do udzielenia przypiecia targu każdy licytant wniesioną przez siebie ofertą, czy na pojedynczą realność czy na grupy ich będzie związany.

Wartość szacunkowa realności:

pod a) 13683 kor. 20 hal.,

" b) 1918 kor. 80 hal.,

" c) 285 kor. 36 hal.,

" d) 12300 kor.,

" e) 4400 kor.,

" f) 500 kor.

Najniższa cena realności:

grupy a) b) c) 10594 kor. 91 hal.,

grupy d) e) f) 8600 kor.

Poniżej tych cen realności czy pojedynczo czy w grupach nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. E. 152/3 (6) [3844 1—3]

Na żądanie Adrejeja Godka, odbędzie się w środę 3. czerwca 1903 o godz. 9 1/2 rano w sądzie w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacja 4/36 części lwh. 6, całej lwh. 144 i 4/24 części lwh. 150 gm. Stepina wraz z przynależnościami składającymi się przy lwh. 144 gm. Stenyzina z drzewostanu.

Nieruchomość, a) lwh. 144 gm. Stenyzina wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 1318 kor. 38 hal. b) 4/36 z lwh. 6 gm. Stenyzina na 68 kor. 74 hal. c) 4/24 z lwh. 150 gm. Stepina na 60 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi a) 863 kor. 92 hal., b) 45 kor. 74 hal., c) 40 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Frysztak, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. E. 4191/2 (13) [3836]

Celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 2289 ks. gr. gm. kat. Stryj, Jana Wilmutha, Juliana Bischofa, Lucyny Wilty 2 im. Gólgórskiej i Leona Hotbauera własnej, odbędzie się na żądanie Juliana Bischofa publiczna licytacja tejże realności dnia 26. maja 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie B. 18.

Realność ta, została oceniona na 6327 kor. 73 hal., która to kwota stanowi cenę wywołania.

Poniżej 2/3 części tej ceny t. j. poniżej 4218 kor. 48 hal. realność sprzedaną nie będzie.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne zaproponowane przez Juliana Bischofa, które się niniejszem zatwierdza, można przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 15 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. E. 388/3 (4) [3757]

Na żądanie Dmytra Sabana, Fedia Sabana i Iwana Sabana rolników w Zamku zastąpionych przez adw. Dra Segala w Rawie, odbędzie się dnia 17. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacja realności lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Ruda manasterska objętej, połowy realności lwh. 581 tejsze księgi objętej i 1/3 części realności lwh. 584 tejsze księgi objętej, Ludwika Du-libana syna Jakóba własnych.

Nieruchomość, objęta lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Ruda manasterska wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 kor., połowa realności lwh. 581 tejsze księgi objętej na 20 kor., zaś 1/3 część realności lwh. 584 tejsze księgi objętej na 20 kor.

Najniższa cena realności lwh. 201 ks. gr. gm. kat. Ruda manasterska objętej wynosi 333 kor. 33 hal., a połowy realności lwh. 581 tejsze księgi objętej i 1/3 części realności lwh. 584 tejsze księgi objętej po 13 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 19. kwietnia 1903

L. cz. E. 242/3 (3) [3723]

Dnia 17. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 153 i 2/4 części realności lwh. 1320 ks. gr. gm. kat. Strzyszcza Józefa i Wiktorii Gracyuszów własnych zpn.

Dom z przynależnościami oceniono na 2000 kor., gruntu zaś na 410 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 406 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-

go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Slemień, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. E. VIII. 2328/2 (6) [3810]

Dnia 5. czerwca 1903 o godz. 9 rano w B. Nr. 51 tut. sądu, odbędzie się licytacja realności lwh. 278 ks. gr. gm. Przemyśl wraz przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniona na kwotę 9881 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4940 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Przemyśl, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. E. 645/3 (7) [3849]

Zobowiązani Hersch i Cizla Schönfeld w Mieciu

Dnia 9. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddział IV. Sądu tut. licytacja realności whl. 629 (kamienica jednopiętrowa w rynku) w Mieciu na 6325 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3162 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28 Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 138/3 [3851]

Dnia 9. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze 7 odbędzie się licytacja a) realności objętej whl. 755 i b) 3/4 części realności lwh. 754 gm. Pniów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 1064 kor. 96 hal., b) na 453 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 709 kor. 96 hal., ad b) 302 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 6. maja 1903.



L. cz. E. 353/2 (18) [3868]

Edykt z dnia 27. kwietnia 1903 L. cz. E. 353/2 (18) prostuje się w ten sposób, iż licytacja realności lwh. 12 gm. Świebodna, odbędzie się dnia 12. czerwca 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Pruchnik, dnia 7. maja 1903.

L. cz. E. 803/2 (9) [3847]

Zobowiązani Samuel i Laja Grossman, właściciele realności w Lisku.

Na żądanie Mozesza Rosenberga kupca w Lisku, odbędzie się dnia 4. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacja połowy z 2/3 części realności objętej lwh. 44 ks. gr. gm. Lisko.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 533 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 270 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Licytacja powyższa opiera się na oszacowaniu dokonanej już w dniu 18. sierpnia 1901 do l. cz. E. 803/2 (3) w tej samej sprawie egzekucyjnej i na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tasadawą uchwałą z dnia 15. października 1902 liczb. cz. E. 803/2 (3).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Lisko, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. E. 2501/2 (4), 22/3 (4), 344/3 (4), 471/3 (2) [3837]

W Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 10. czerwca 1903 licytacje następujących nieruchomości:

1. realności lwh. 158 gm. Załusze o godzinie 8 przed południem, ocenionej na 4000 kor.,

2. 1/5 części realności lwh. 200 gminy Burdaków, ocenionej na 554 kor. o godz. 9 przed południem.

3. realności lwh. 814 gm. Głęboczek, ocenionej na 1140 kor., o godz. 10 przed południem,

4. połowy realności lwh. 70 gminy Skala, ocenionej na 2500 kor., o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1. 2666 kor. 66 hal., ad 2. 369 kor. 33 hal., ad 3. 760 kor., ad 4. 1250 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.  
Borszczów, dnia 3. maja 1903.

## Upadłości.

L. cz. S. 11 (3) [3806 2-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Merkla, kramarza w Przemyśle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Lwa Szechowicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Teofila Kormosza, adwokata w Przemyśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18. maja 1903 o godz. przed 9 południem w tym sądzie w biurze Nr. 14, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania

innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10. czerwca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3. czerwca 1903 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyśle lub w pobliżu Przemyśla mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemyśl, dnia 6. maja 1903.

L. cz. V. 196 (Nk. 320) [3864]

Ogłoszenie.

Zarządca mas konkursowych Mojżesza i Anny Picelów przedłożył projekty końcowego rozdziału funduszu masalnego.

Zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili swe pretensje z nadmienieniem, że mogą projekty końcowe rozdziału przegladnąć, lub powziąć w odpisie u komisarza konkursowego lub u zarządcy masy p. Gersona Weissa i że uwagi swoje co do projektów rozdziału wnieść mogą ustnie lub pisemnie do komisarza konkursowego do dnia 26. maja 1903.

W razie wniesienia zarzutów stawieć się mają dotyczący wierzyciele do rozprawy i do ustalenia rozdziału na audyencyi, która na dzień 4. czerwca 1903 na godzinę 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego Nr. drzwi 20 zostaje wyznaczoną.

Gorlice, dnia 5. maja 1903.  
Komisarz konkursowy.

## Konkurs.

L. pr. 561/03 [3726 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera adjunkta miejskiego zakładu wodociągowego w IX. randze statutu służby miejskiej, z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywnym 600 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać ukończeniem wydziału budowy maszyn na politechnikach austr. lub równorzędnych zakładach zagranicznych, dwoma egzaminami rządowymi, oraz że są obywatelami państwa austriackiego i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania należyć udokumentowane należy wnieść do Prezydium Magistratu w terminie do 22. maja 1903.

Lwów, dnia 5. maja 1903.

L. 15065 [3855 1-3]

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego do udzielania nauki języka ruskiego nowo-systemizowaną dla c. k. żeńskiego Seminarium nauczycielskiego we Lwowie z kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka ruskiego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o nią winni podania swe należyć udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych na przepisany formularz (Qualifikations-Tabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k.

Rady szkolnej krajowej do końca maja 1903 r.

Lwów, 5. maja 1903.  
Za c. k. Namiestnika:  
Płazek.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. T. 15/3 (3) [3120 3-3]

Amortyzacja.

Na wniosek Józefa Cholewy, czeladnika slusarskiego z Podgórza, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 195.643, na imię Józefa Cholewy wystawionej, opiewającej na kwotę 100 kor.

Posiadacza powyższej księżeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojami prawami w ciągu trzech miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu księżeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, dnia 26. marca 1903.

L. cz. T. 16 2 (2) [3221 3-3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa ni-wiadomego posiadacza zaginionej księżeczki oszczędności Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu. Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką Nr. 8498, wystawionej dnia 27. listopada 1902, opiewającej na 560 kor. i na imię „A. Friedmann“, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy przedłożył sądowi rzeczoną księżeczkę, inaczej księżeczka ta pozbawioną mocy prawnej uznana zostanie.

Sambor, dnia 11. lutego 1903.

L. cz. IV. 488/80 (7) [3274 3-3]

C. k. Sąd powiatowy S. II. we Lwowie podaje do wiadomości:

I. że dnia 3. lipca 1866 zginął w bitwie kod Königgratzem Franciszek Bazylewicz, urodzony w roku 1833 w Kukizowie.

II. że dnia 14. stycznia 1878 umarł w Krzywczycach Błażej Wojnarowicz po którym uprawnioną jest do spadku oprócz innych osób siostra Katarzyna żona Czubowa.

Nie znając 1. osób, któreby miały prawo do spadku po s. p. Franciszku Bazylewicz i 2. miejsca pobytu Katarzyny Czubowej wzywa podpisany sąd ad 1. wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu prawa rościć sobie prawo do spadku po s. p. Franciszku Bazylewicz i ad 2. Katarzynę Czubową, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tut. c. k. Sądzie i wykazując swe prawa wnieśli oświadczenie do spadków dotyczących, w przeciwnym bowiem razie spadki te przeprowadzone byłyby z dziedziny, zgłaszającymi się i z kuratorami adwokatem krajowym dr. Bliżnińskim dla spadku I. Teodorem Niedopytalskim dla Katarzyny Czubowej w spadku II.

Odnosnie do spadku I. dodaje się, że spadek przyznany będzie oświadczonemu dzieckom, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. I.  
Lwów, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. A. 567/2 (4) [3160 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że Petronela Radowiecka z Kozowy zmarła bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Do spadku powołany jest Józef Radawiecki a gdy miejsce jego pobytu nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. Lewickim c. k. not. z Kozowy.

Kozowa, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. A. VII. 13/3 (5) [3259 3-3]

W Haczowie dnia 8. grudnia 1902 zmarł beztestamentowo pochodzący z Iskrzyni rolnik Paweł Klamut pozostawiając jedynie żonę Teklę i w spadku połowę realności wh. 558 Haczow. Ponieważ niewiadomi są krewni zmarłego ewentualnie do tego spadku oprócz żony powołani, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie Michała Szajny z Haczowa, wzywa się niniejszem nieznanych na razie spadkobierców s. p. Pawła Klamuta aby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie z oświadczeniem do spadku inaczej spadek będzie przyznany Tekli Klamutowej wzglę-

dnie tym spadkobiercom, którzy się zgłoszą i spadek przyjmą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Brzozów, 20. marca 1903.

L. cz. IV. 9 85 (17) [3334 3-3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Wojciecha Malika, urodzonego 5. grudnia 1850 w Skawicy, który przed 30 laty wydal się ze Skawicy bez śladu i wzywa każdego, kto o nim jaką wiadomość posiadał, aby takową tut. Sądowi albo też kuratorowi notaryuszowi Pacowskiemu w Makowie na dalej w przeciągu roku t. j. do dnia 1. lipca 1904 udzielił.

Wadowice, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. T. 2/3 (2) [3256 3-3]

Na wniosek Szymona Dawida Glasera w Jasle wdraża się postępowanie celem amortyzacji księżeczki oszczędności Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jasle Nr. 186 tom III. na imię Szymona Dawida Glasera wystawionej na kwotę 1416 kor. 12 hal. opiewającej, przypadkowo do niepoznania potarganej.

Wzywa się zatem posiadacza powyższej księżeczki, aby zgłosił się ze swojami prawami do tej księżeczki w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu kresu na ponowne żądanie petenta księżeczka ta za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 14. marca 1903.

L. cz. A. 168/2 (3) [3251 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że Izrael Steiner zmarł w Brodach 5. czerwca 1898 bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tego spadku — wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek tytułu rościli prawo do tego spadku, aby w ciągu roku wykazali przed sądem swój tytuł prawny i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego czasu kresu przewód spadkowy przeprowadzony zostanie tylko z oświadczonymi dziedzicami i im zostanie spadek — dla którego kuratorem ustanawia się dr. Kiniowera w Brodach — w miarę wykazanych praw przyznany. W braku wykazania praw spadkowych zostanie spuścizna wydana c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

Brody, dnia 17. marca 1903.

L. cz. T. 3/3 (2) [3364 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Striju ogłasza, że na podanie Antschla Seiferta względem zaginionej księżeczki wkładowej powiatowej kasy oszczędności w Dolinie Nr. 3440 opiewającej na imię Bernharda Kirchenbauma i wkładkę 20 K 16 h wdrożone zostało postępowanie amortyzacyjne.

Wzywa się zatem posiadacza tej księżeczki wkładowej, by w przeciągu sześciu miesięcy swe prawa wywiódł, ile że w razie przeciwnym ta księżeczka wkładowa za amortyzowaną uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 21. marca 1903.

L. cz. A. 620/2 (5) [3267 3-3]

Wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu do spadku bp. Chaima Heifermanna, zmarłego dnia 7. września 1864 w Peczenizynie, prawa sobie rościli, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w c. k. Sądzie powiatowym w Peczenizynie się zgłosili, ile że po tym czasie spadek tylko tym, którzy się zgłoszą w miarę ich praw się przyzna, nieobjęte części spuścizny względnie cały spadek w razie braku zgłaszających się c. k. Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne się wyda.

Kuratorem spadku ustanawia się Meilecha Zweiga Berla z Peczenizyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Peczenizyna, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. A. 19/3 (4) [3121 3-3]

Justynę Makaryk, z miejsca pobytu i życia niewiadomą, zawiadamia się, że Maryja z Curkiewiczów Makaryk, matka jej z Leszczawy górnej przed 24 laty bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ją, ażeby do roku tem pewniej w tut. Sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po s. p. Maryji z Curkiewiczów Makaryk wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bircza, dnia 4. marca 1903.



L. cz. A. 140/99 (17) [3381 3-3]  
Wzywa się nieznanych spadkobierców  
śp. Rypsyny Berskiej zmarłej dnia 10. lu-  
tego 1899 r. w Tyłmanowu, aby do dnia 10.  
kwietnia 1904 r. się zgłosili i deklarację  
spadkową wniosli, inaczej spadek jako bez-  
dziedziczny Skarbowi Państwa wydany zo-  
stanie.

Kuratorem mianowany p. Władysław  
Kędziński z Ochotnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krościenko, 10. kwietnia 1903.

L. cz. A. 122 (12) [3288 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu po-  
daje do wiadomości, że dnia 4. grudnia 1899  
w Krzywcu zmarła Teofila Siemasz z pozo-  
stawieniem rozporządzenia ostatniej woli za  
kodycyll uznanego.

Gdy do jej spadku z ustawy powołani  
są między innymi także jej dzieci a to Ka-  
rol Siemasz, Rozalia Bilińska i Antonina  
Jankowska, którzy są z miejsca pobytu nie-  
znani, przeto wzywa się powyższych spad-  
kobierców, ażeby w przeciągu jednego roku,  
licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili  
się w podpisany sąd i wniosli oświadcze-  
nie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem  
razie pertraktacja spadkowa byłaby przepr-  
wadzoną z dziećmi zgłaszającymi się i z ku-  
ratorem dr. Emilem Schmidtem dla nich  
ustanowionym, a należący się im czysty spa-  
dek przechowywany będzie dla nich w sądzie  
tak długo, dopóki nie nastąpi dowód ich  
śmierci lub zaszłego uznania ich za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. T. 43 (4) [3438 3-3]  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie  
Oddz. V. wzywa niniejszem mających możli-  
we wiadomości o życiu i miejscu pobytu za-  
ginionego Marcina Szewca, urodzonego w  
Warchołach ad Nisko w roku 1839, który  
wedle przeprowadzonych dochodzeń, w roku  
1873 wydalili się z Warchołów na flis i od-  
tąd nie powrócił, aby w przeciągu jednego  
roku t. j. najpóźniej do dnia 1. maja 1904  
o życiu i miejscu pobytu pomienionego Mar-  
cina Szewca, Sądowi tutejszemu lub kurato-  
rowi tegoż adwokatowi dr. Hanasiewiczowi w  
Rzeszowie oznajmili, po upływie bowiem ro-  
ku orzeczenie co do uznania tegoż za zmar-  
łego wydanem będzie.

Rzeszów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. 5286 pr. [3852 2-3]  
OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacji wyborczej  
rozpisuje się nowe wybory do Rady powia-  
towej w powiecie liskim, i wyznacza się  
dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na  
dzień 1. lipca dla grupy gmin miejskich na  
2. lipca, dla grupy najwyższej opodatkowa-  
nych z kategorii przemysłu i handlu na 6.  
lipca dla grupy większych posiadłości na 8.  
lipca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach u-  
stawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord.  
wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legity-  
macyjne, zawierające bliższe oznaczenie miej-  
sca i godziny w których wybory odbyć się  
mają.

Do Rady powiatowej w powiecie li-  
skim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8)  
członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z ka-  
tegorii przemysłu i handlu dwóch (2)  
członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4)  
członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12)  
członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 8. maja 1903.

L. cz. A. 616/00 (10) [3428 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie

znając spadkobierców zmarłej w Knihi-  
nicach dnia 11. kwietnia 1900 Rosi Garten-  
bank wzywa tychże, aby do roku zgłosili się  
i wniosli oświadczenie do spadku, którego  
kuratorem ustanowiono dra Pawlikowskiego  
z Rohatyna, gdyż inaczej spadek jako bez-  
dziedziczny Państwu wydanym zostanie.

Rohatyn, 3. kwietnia 1903.

L. cz. T. 10/3 (1) [3405 2-3]  
C. k. Sąd obwodowy Oddział V. wzywa

edyktem posiadacza książeczki Towarzystwa  
zaliczkowego i kredytowego, spółki zareje-  
strowanej z odpowiedzialnością ograniczoną  
w Rzeszowie księga główna Tom IV. Folio  
31 Nr. rejestr. 1280 na kwotę 81 kor. 64  
hal. na Szczepana Kosturka opiewającą, aby  
takową w przeciągu 1 roku i 3 dni licząc,  
od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego  
edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym  
sądzie złożył lub prawa swe do takowej wy-  
kazał, gdyż po bezskutecznym upływie ter-

minu wyżej wspomniana książeczka na po-  
nowne żądanie podającego za nieważną i  
mocy prawnej pozbawioną uznana będzie.

Rzeszów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. A. 158/2 (6) [3389 2-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie po-  
daje do wiadomości, że Ewa z Milanów Fir-  
czuk zmarła w Jaworowie dnia 28. grudnia  
1897 z pozostawieniem kodycyllu z daty Ja-  
worów, 23. lutego 1903. Gdy miejsce po-  
bytu ustawowego dziedzica Michała Łopa-  
czaka nie jest znanem, wzywa się go, aby

w przeciągu roku, licząc od daty tego edyk-  
tu zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie  
do spadku, gdyż w przeciwnym razie prze-  
prowadzi się przewód spadkowy ze zgłasza-  
jącymi się spadkobiercami i z ustanowionym  
dlań kuratorem Stefanem Firczukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jaworów, dnia 20. stycznia 1903.

[3469 2-3]

Obwieszczenie.

PP. Drowie Izak Baran, Józef Brauner  
i Józef Thumt wpisani zostali z dniem 18.  
kwietnia 1903 na listę adwokatów, a to  
pierwszy z siedzibą w Horodence, drugi  
z siedzibą we Lwowie, a trzeci z siedzibą  
w Borszczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 18. kwietnia 1903.

[3470 2-3]

Obwieszczenie.

Pan Adolf Walter em. radca c. k.  
wyższego sądu krajowego, wpisany został  
z dniem 4. kwietnia 1903 na listę adwoka-  
tów z siedzibą w Szezeru.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 4. kwietnia 1903.

[3471 2-3]

Obwieszczenie.

P. Dr. Rudolf Mantel, adwokat kraj.  
w Tarnopolu ustanowiony został generalnym  
subsyntem śp. Dr. Łuczakowskiego adwo-  
kata krajowego w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 16. kwietnia 1903.

L. 227 [3830 1-3]  
Dr. Karol Lewandowski wpisany został

na listę adwokatów z siedzibą w Przemyśle

Z Wydziału Izby adwokatów.  
Przemyśl, dnia 8. maja 1903.

L. cz. Lh. 491/3 [3281]  
W sprawie egzekucyjnej Amalii Kurzo-  
wej przeciw Julii z Bezkorowajnych Rappa-  
towej pto 20 K z pn. ma być doręczona

uchwała dla Julii z Bezkorowajnych Rappa-  
portowej.

Ponieważ miejsce pobytu tejże nie jest  
znane, ustanowiono dla niej kuratora w oso-  
bie p. adw. dr. Halperna w Brzeżanach na  
tak długo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi  
lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 21. marca 1903.

L. cz. C. III. 71/3 [3867]  
Przeciw Jędrzejowi Stasieczek „Uram“

zwanemu przedtem z Dobieszyna, wniosł  
Wojciech Janocha do c. k. Sądu powiatowe-  
go w Krośnie pozw o wykreślenie prawa  
zostawu dla sumy 400 kor. ze stanu biernego  
realności lwh. 148 gm. Dobieszyn

Rozprawę wyznaczono na 14. maja  
1903 o 9 rano biuro Nr. 7.

Kuratorem ustanowiono dr. Czajkow-  
skiego, adwokata w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krosno, dnia 7. maja 1903.

L. cz. C. XII. 175/3 (1) [3861]  
Przeciw Tomaszowi Sankowskiemu i Ma-  
rynie Sankowskiej, których miejsce pobytu

jest nieznane, wniesionym został do c. k.  
sądu powiatowego w Stanisławowie przez  
Albinę Huzarową pozw o własność realno-  
ści lwh. 1227 gm. Stanisławów.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencję na dzień 20. maja 1903 o godz.  
10 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza i Ma-  
ryni Sankowskich ustanawia się Pana adw.  
Dr. Dawida Jonasa w Stanisławowie kura-  
torem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-  
randów w rzeczonyj sprawie na ich koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się  
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.  
Stanisławów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. 59.012/03.

## W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie  
sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. maja 1903.

| Epizootycya    | Powiat   | Miejscowość  |
|----------------|--|--|
| Wąglik         | Borszczów  | Dźwiniaczka  |
| Nosacizna      | Buczacz<br>Trembowla<br>Lwów miasto  | Trybuchowce.<br>Mogielnica (gm. i ob. dw.),<br>Lwów II. dzielnica.   |
|                | Borszczów<br>Brzesko<br>Buczacz<br>Chrzanów<br>Czortków<br>Dobromil<br>Dolina<br>Drohobycz<br>Grybów<br>Jarosław<br>Jaworów<br>Kołomyja<br>Krosno<br>Lisko<br>Mościska<br>Podhajce<br>Przemysław<br>Rohatyn<br>Rzeszów<br>Sambor | Borszczów, Kapuścińce (gm. i ob. dw.).<br>Borzęcin.<br>Kosmierzyn.<br>Jaworzno.<br>Bazar, Dżuryn, Zalesie.<br>Lacko.<br>Czołhany, Zagórze ad Dolina.<br>Modrycz, Rycheice, Stebnik, Wolanka ad Tustanowice.<br>Kipszna (ob. dw.).<br>Ciemierzowice (ob. dw.).<br>Cetula.<br>Kołomyja.<br>Kopianka.<br>Glinne.<br>Nikłowice (ob. dw.).<br>Staremiasto.<br>Gliniany, Sołowa.<br>Słobódka konkolnicka.<br>Luhenia.<br>Biskowice, Byków (gm. i ob. dw.), Czystki, Sambor,<br>Siekierzyce, Strzałkowiec.<br>Dubowce, Knihinin, Łany, Stanisławów.<br>Łopuszanka.<br>Garbek, Lichwin (ob. dw.), Siedliska (ob. dw.), Szyn-<br>wałd, Zalasowa, Zukowice nowe.<br>Worona.<br>Budzanów (ob. dw.).<br>Szandrowiec.<br>Dźwiniacz, Szczytowiec (gm. i ob. dw.).<br>Skoryki.<br>Usznia.<br>Hnizdyczów, Rudniki (ob. dw.). |
| Parchy u koni  | Stanisławów<br>Stary Sambor<br>Tarnów  |  |
|                | Tłumacz<br>Trembowla<br>Turka<br>Zaleszczyki<br>Zbaraż<br>Złoczów<br>Żydaczów  |  |
| Róża wąglikowa | Gorlice<br>Mielec<br>Podgórze<br>Zbaraż  | Męcina wielka.<br>Ziempniów.<br>Kręcim.<br>Werniaki ad Czernichowce, Iwanczany.  |
| Pomór świń     | Borszczów<br>Buczacz<br>Cieszanów<br>Gorlice<br>Gródek<br>Lwów<br>Mościska<br>Podgórze<br>Przemysław<br>Rohatyn<br>Sokal<br>Stanisławów<br>Stary Sambor<br>Tarnopol  | Oleksińce, Skala, Szerszeniowce.<br>Kowalówka (ob. dw.).<br>Ruda różaniecka (ob. dw.).<br>Gorlice.<br>Łozina.<br>Werbiz.<br>Czerniawa.<br>Lusina.<br>Przemysław.<br>Bołszowce (ob. dw.), Podgrodzie.<br>Uhrynów.<br>Św. Stanisław.<br>Tysowica.<br>Obarzańce.  |
| Wścieklizna    | Borszczów<br>Cieszanów<br>Kamionka<br>Pilzno<br>Sambor<br>Skalat<br>Stary Sambor<br>Żydaczów<br>Kraków miasto  | Zalesie.<br>Ułazów.<br>Żelechów mały, Żelechów wielki.<br>Zdziary.<br>Pianowice.<br>Stary Skalat.<br>Chyrów.<br>Piaseczna, Turady.<br>Kraków.  |
| Cholera drobiu | Stanisławów  | Tustan (ob. dw.).  |

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby za-  
rąźliwe zwierzęce:

**Austria dolna.**

Zaraza pyska i racie: Petronell (p. Bruck nad Litawą), Lessee (p. Unter-  
Ganserndorf), miasto Wiedeń 3, 11, 12, 14 i 15 dzielnica.

**Węgry.**

Zaraza pyska i racie: w 86 miejscowościach, 232 zagrodach. Z tego przy-  
pada na graniczący z Galicyą komitat Maramaros 1 miej. 4 zagr.

**Niemcy.**

Zaraza pyska i racie: powiaty rządowe względnie kraje: Marienwerder, Po-  
znań, Magdeburg, Koblenca, Düsseldorf, Oberbayern, Oberfranken, Schwaben, Neckarkreis,  
Jagstkreis, Karlsruhe, Lotaryngia (razem w 18 gminach i 49 zagrodach).

Pomór świń: 1176 gminach i 1532 zagrodach.

**Rosya**

w guberni kieleckiej.

Nosacizna: pow. Jędrzejowski, miej. Przysław, gm. Skroniów, pow. Pinczowski,  
miej. Dobisławice, gm. Donatkowice.

Parchy: 1. pow. Pinczowski, miej. Boszczynek, gm. Zakrzew, miej. Drożewice, gm.  
Kszysztoforia, miej. i gm. Czarnocin, 2. pow. Miechowski, miej. Nisków, gm. Jazdowice.  
miej. Lentkowice, gm. Radzowice.

w guberni Jekaterinosławskiej.

Nosacizna: pow. Jekaterinosław, pow. Maripol, pow. Aleksandrowsk, pow. Sla-  
wianoserbsk.

Księgosusz w guberniach: Elisabethpol, Tiflis, Eriwan.

**Z c. k. Namiestnictwa.**

Lwów, dnia 10. maja 1903.



## Firmy.

L. cz. C. I. 71/3 (1) [3823]

Przeciw Schojlowi Bienstock ze Sokala, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego Oddz. I. w Sokalu przez mał. Maryem Rieger zastąpioną przez ojca Leibe Riegera w Sokalu pozw o zapłatę 220 kor. z pu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 12. czerwca 1903 godz. 8 rano w tym sądzie sala I.

Celem strzeżenia praw Schojla Bienstocka ustanawia się pana dr. Władysława Wejda adwokata w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schojla Bienstocka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sokal, dnia 6. maja 1903

L. cz. C. II. 92/3 (2) [3842]

Przeciw Michałowi Kaczówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie przez Michała Wrone, pozw o wpis prawa dożywotniego użytkownika realności lwh. 102 gm. Świebodzin.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. czerwca 1903 o godz. 9 rano w sali Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Michała Kaczówki ustanawia się pana adwok. dr. Szancera w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Kaczówkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Dąbrowa, dnia 7. maja 1903.

L. cz. Cw. 581/3 (3) [3807]

Przeciw Leizorowi Bohrer i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Stryju przez Izaka Schleifera pozw o 400 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leizora Bohra ustanawia się pana dr. Rabinowicza, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stryj, dnia 6. maja 1903.

L. cz. Firm. 103/3 stow. I. 363 [3882]

Wpis firmy stow. zar. i gosp. Wpisano do rejestru stowarzyszenia zar. i gosp.

Siedziba firmy: Słoboda konkolnicka. Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Słobodzie konkolnickiej stow. zar. z nieogr. poręką“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek i przyjmowanie wkładów. Statut z dnia 10. marca 1903.

Pierwszy zarząd: Przewodzący ks. Jan Dziuban, zastępcy Jan Warchał, członkowie: Piotr Łoś, Antoni Kopecki i Maryan Jaruszewski, pierwszy w Konkolnikach, dalsi w Słobodzie konkolnickiej zamieszkali.

Podpis firmy: przewodzący lub zastępcy i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: tablica koło Kościoła w Konkolnikach, ogłoszenia Walnych Zebrań nadto cyrkularzem.

Udział: 10 koron. Data wpisu: 7. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Bieżanów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 87/3 Stow. II. 116 [3842]

Obwieszczenie. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddz. II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń i gospodarczych i zarobkowych przy firmie Towarzystwo kredytowe oszczędności w Tłumaczu wpisał, iż na zwy-

czajam walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 4. lutego 1903 odbytem w miejsce s. p. Władysława Sieradzkiego, Wilhelm Liebig buchhalter przy Radzie powiatowej w Tłumaczu dyrektorem kontrolerem, zaś Kazimierz Wolniewicz chemik przy cukrowni w Tłumaczu zastępcą

dyrektora kontrolera na nowe trzecie lata na lata 1903, 1904 i 1905 obrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 31. marca 1903.

L. cz. Firm. 474 stow. I. 80 [3329]

Ogłoszenie. Wpisano dnia 8. kwietnia 1903 w re-

jestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Kasa zaliczkowa Nadzieja w Kulikowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu 4. marca 1903 uchwalono zmianę statutu, że w szczególności wedle zmienionego statutu dyrekcyę składa się z trzech dyrektorów wybieranych przez radę nadzorczą na 3 lata

a zatwierdzonych przez ogólne zgromadzenie, którzy podpisują firmę w ten sposób, iż pod jej brzmieniem wszyscy trzej umieszczają swe podpisy, udział członka wynosi najmniej 40 K a najwięcej 1000 K, odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału, ogłoszenia następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 80 poj. I. 498 [3223]

Wykreślenie firmy. Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: W. Onitsch, handel

chrześcijański „Praca“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Z powodu śmierci właściciela Władysława Onitscha i zaniechania interesu przez spadkobierców.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV. Tarnów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 74/3 [3384]

Obwieszczenie. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w

Przemyslu ogłasza, iż dnia 26. marca 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Związek kredytowy w Przemyslu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że

nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 8. września 1902 uchwalilo zmianę §. 12. lit. b) statutu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Przemysł, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 481 stow. II. 145 [3330]

Ogłoszenie. Wpisano dnia 10. kwietnia 1903 w re-

jestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związkowa fabryki oleju, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że Henryk Brandstätter, Maurycy Brandstätter, Filip Sandauer i Jakób

Gottlieb wystąpili z dyrekcyi, i że prokurę udzielił Gabrielowi Steigelfest, który w myśl §. 30 statutu podpisywać będzie firmę stowarzyszenia per procura kolektywnie z jed-

nym z członków dyrekcyi i to takim, który jest zarazem funkcyjaryuszem c. k. uprzywilejowanego banku hipotecznego a więc podpisywać będzie kolektywnie z jednym z następujących panów: z dr. Aloj-

zym Rybickim, Maurycem Lazarusem, Bolesławem Bielańskim, Wilhelmem Seklerem, dr. Jakóbem Fruchtmatem i Adolbem Blumenfeldem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 36/3 stow. II. 30. [3361]

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bieżdziej“, że w miejsce Stanisława Mroczkowskiego, wybrano przewodzącym zarządu Teofila Słowi-

kowskiego, w miejsce Macieja Machowicza, zastępcy przewodzonego zarządu Jana Stasiowskiego. Podpis firmy: pod stampilią firmy podpis

przewodzonego zarządu lub jego zastępcy i podpis jednego z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy Jasło, dnia 21. marca 1903.

Ч. спр. Фирм. 72/3 [3177]

О п о в і щ е н я.

Вписано до реестру стоваришень заробкових і господарських фірми: Господарська Спілка крамничів в Кутах старих, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, коїрою основою є статут з 30. січня 1903.

В цілі піднесення добробиту своїх членів в напрямі промислу і торгівлі єсть Спілка управлена а) купувати, продавати, брати в коміс або на кредит всілякого рода товари, потрібні селянам в щоденнім життю, — б) посередничити в торгівлі виробами домашнього промислу і плодами сільського господарства своїх членів

в) закладати власні склади товарів і філіяльні крамниці в громаді Кут старі.

В склад Заряду Спілки входять Николай Тимчук, Лука Томюк і Василь Джумарк, господарі з Кут старих. Підпис фірми є важний коли під основою фірми вписано, або витисненою печаткою, підпише ся настоятель Заряду

вже, і один член Заряду.

Порука членів є обмежена до подвійної висоти уділів зголошених. — Оповідання Спілки будуть уміщувати на таблиці перед локалем Спілки через 14 днів.

Оголошене ємлякує загальні Збори має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника. В случаю потреби буде Спілка помішувати свої явні оголошення в часописи, яку визначить надзираюча Рада.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 1. цвітня 1903.

## Doniesienia prywatne.

# Haftowane bluzki zł. 2.75

— aż do zł. 50. — Hafty Apencelskie! dopasowują! Cennik z wzorami odwrotną pocztą! jakoteż czarny, biały i kolorowy „Jedwab Henneberga“ od 60 cent. do zł. 11.35 za metr. Jedwabne adamaszki od zł. 85 do zł. 11.80 Jedwab balowy od zł. 60 do zł. 11.35 Jedwabne suknie bast. od zł. 9.90 do zł. 43.25 Jedwab na wyprawę od zł. 60 do zł. 11.35 Jedwab Futura od zł. 60 do zł. 3.70 Jedwab na bluzki od zł. 60 do zł. 11.35 za metr franco i już celony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi. Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [7]

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

**Adolfa Chulawskiego**

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

## Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

## Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

## SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy i inhalacyjny.

Kuracja wodolecnicza i kefirowo-żentyczna. Pierwszorzędną górską stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa. Sezon od 20. maja do 20. września. Wody najsilniejsze i alkalizno-słone ze znanych ze skuteczności zdrojów Józefiny, Magdaleny i Stefana we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach.

Zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje

Dyrekcja Zakładu górnego.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu

Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekt

darmo. Poślijka na próbę 12 sztuk za załączką 3 K. opłatnie. **Piernika Hussa.**

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

# NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznicę nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojej muzy, w tym celu redakcyę ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: Lubomirski ks. Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kołysanka“ z opery Manu (układ L. Ch.), Szrzykowski I. „Wspomnienie“, Sokołowski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierchleyski R. „Mazurek“, Crescenzo C. „Powodzenia“ Polka, Douvernoy A. Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, Koczew-Kowarowicz „Perły Albani“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości“ kantata na chor męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkowski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci rocznie otrzymują jako premium bezpłatne 5 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.



# Najnowsze i w każdej cenie TAPETY poleca

Koleje polne,  
Koleje lasowe,  
Koleje liniowe,  
Koleje elektryczne.

**Wiktor Jasiński**  
Generalna reprezentacja  
fabryk kolei wazkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL  
Lwów, ul. Słowackiego 1. 2.

Koleje drugorzędne,  
Koleje dojazdowe,  
Koleje przenośne,  
Lokomotywy, wagony.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej  
Najnowszy francuski

## Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =  
Widoki natury = podróże = Stolicy świata  
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne  
= Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Airoli - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Willa** piętrowa z komfortem zbudowana na zaraz  
do sprzedania. Wiadomość ul. Mochnackiego  
liczba 27.

**Kamieniczka** jednopiętrowa przy ul. Fra-  
ciejskiej 1.10 jest do nabycia. Wiadomość  
u właściciela.

**Świeży miód deserowy** kuracyski, własna  
pasieka, 5 litr. 8 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. **Korzenie**, sm. szałw. **Wap-  
roczony** pl.

### 1000—2000 koron

ofiaruje za wyrobienie stałej z emery-  
turą posady w wielkim majątku auto-  
nomicznym lub rządowej. Łaskawe zgło-  
szenia przyjmuje Biuro dzienników, pa-  
saż Hausmana 9 Lwów, pod »Veritas«.

Wszystkie istniejące przewodniki  
miejsce kąpielowych, jakoteż rozkłady  
jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzien-  
ników Sokołowskiego we Lwowie, Pa-  
saż Hausmana 9.

### DOCHÓD.

Kupcy, właściciele restauracji, akwi-  
zytorzy, agenci, właściciele biur loteryj-  
nych w ogóle wszyscy, którzy na u-  
boczny dochód

### 10 do 20 koron

dziennie reflektują, zechcą podać swoje  
adresy pod „O. R. 12“ postlagernd  
Brünn (Mähren).

Königliches Standesamt Berlin XI.  
Gartenplatz Nr. 4.

### Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis  
gebracht, dass

1. der k. u. k. Oberleutnant im  
k. u. k. Infanterie-Regiment Fiedler Nr.  
30 Maximilian Niessner, wohnhaft in  
Lemberg in Galizien, Sohn des ver-  
storbenen Bürgerschullehrers Leonhard  
Niessner, zuletzt wohnhaft in Zittau  
in Mähren und dessen Ehefrau Juliane  
geborene Haupt, wohnhaft in Zittau,

2. die Kathi, Eva, Minna Führ,  
ohne Beruf, wohnhaft in Berlin, Brun-  
nenstrasse 113, Tochter des Hausbesitzers  
Johann Friedrich Führ und  
dessen Ehefrau Amalia Wilhelmine ge-  
borene Gronack, beide wohnhaft in  
Berlin, die Ehe miteinander eingehen  
wollen.

Die Bekanntmachung des Aufge-  
bots hat in den Gemeinden Lemberg  
in Galizien und Berlin zu geschehen.

Berlin, am 5. Mai 1903.

Der Standesbeamte.

J. V.

L. S. Freiherr von Wrangel.

## Rurki drenarskie

w wielkich ilościach poleca

Fabryka dachówek i wyrobów glinianych „Karol“  
w Polance-Karol koło Krosna.

## Ogłoszenie licytacji.

### Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

## Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim  
marca 1903 zastawy, t. j. od Nr. 21.706 do Nr. 27.309, dnia 8.  
i 9. czerwca 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną  
licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej daja-  
cemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

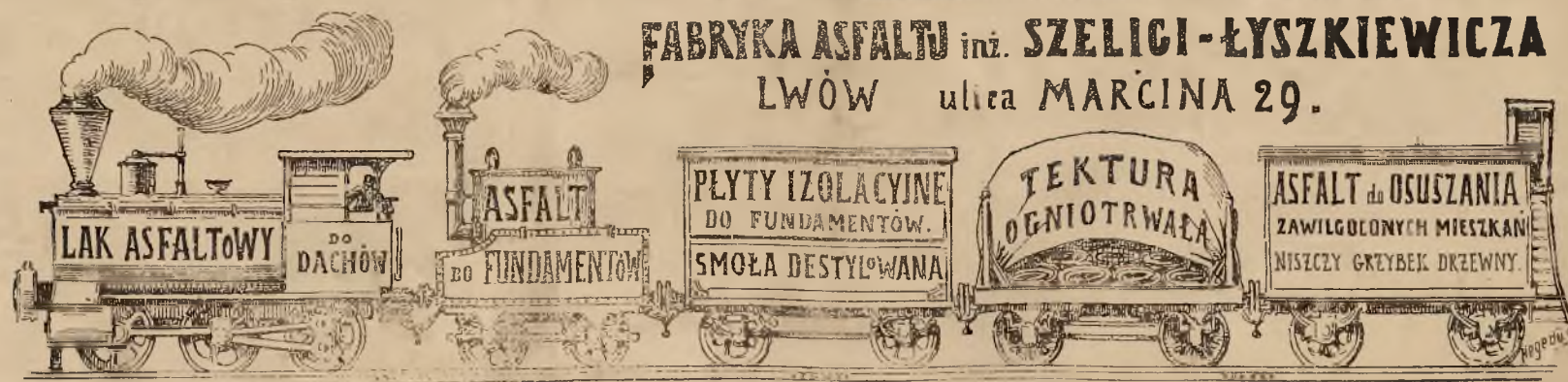
Lwów, dnia 5. maja 1903.

Przedruku nie płacimy.

**Regestra gospodarcze**  
układu K. Madeyskiego i W. K. Cybulskiego, oraz  
wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wcho-  
dzące druki poleca **Seyfarth i Dydyński** we  
Lwowie, pl. Maryański.

### Ekonom

młody, energiczny, pracowity i oszczędny.  
Był przeważnie samoistnym i przełożonym  
obszaru. Potrafi prowadzić gospodarstwo wzo-  
rowo. Praktyk hodowli bydła i stadniny. Na  
samoistnej posiadłości może rządzić za dochód.  
Z dobrymi świadectwami i rekomendacjami  
poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Go-  
spodarz“ restantę Żółkiew.



**FABRYKA ASFALTU inż. SZELICI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW ulica MARCINA 29.

## Sanatorium i Zakład wodoleczniczy BYSTRA obok Bielska

Śląsk austriacki.

Kąpiele słoneczne, powietrzne i świetlne.

## Walne Zgromadzenie

członków Stowarzyszenia „Zakład elektryczny (zarejestr. z ogr. por.)  
w Zakopanem“, odbędzie się dnia 27. maja b. r. o godzinie 10-tej  
przed południem w hotelu „Turystów“ w Zakopanem.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Wybór 9 członków Rady nadzorczej.
3. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
4. Wybór Komisji rewizyjnej.

Dr. Chramiec.

Wiktor Ciechomski.

J. Słeczka.



Złoty medal Paryż 1900.



## Najpiękniejszy połysk bielizny

gwarantuje się nawet niewprawnym ręką przez  
bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

## Srebrnego krochmalu błyszczącego

Fritz Schulz junior, Akc. Tow.

Eger i Lipsk.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi »CLOBUS«  
i »ZELAZKO«. — Wszędzie do nabycia.

Skład główny we Lwowie: **Floryan Krause.**

## 5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę  
tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

**Kołdry** na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. **Kołdry**  
jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

**Nowość**, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko  
o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

**Nowość**, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe  
po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

**Materace** czyste włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32. Materace z morskiej  
rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10. Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prze-  
cieradła i t. p.

**Nowość**, maszyna parowa odczyszczająca poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg.  
Tylko 2 zł. kosztuje przerabianie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po  
ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

## Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

## Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około zaskle-  
pienia potoku Pełtwi w ul. Jabłonowskich i Żelaznej wody  
od tejże ulicy do mostu ul. Snopkowskiej, tudzież budowy  
głównych kanałów ulic górnej Gródeckiej (System VI. a)  
i Żółkiewskiej (System XII.), odbędzie się w miejskim  
Urzędzie budownictwem publicznym rozprawa ofertowa dnia  
15. b. m. o godz. 11-tej przed południem.

Plany, wykazy i warunki tych przedsiębiorstw można  
tamże przejrzeć w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10. maja 1903.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.